Nr. 240. Kraków, Sobota 8 Czerwca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.464.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Apteczka J. Hepera A. Śniezonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Baenstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Sowyńska. — W Tarnowie E. Rocksch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą, od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemcy w Rosyi

Kraków, 8 czerwca.

Wojska niemieckie stanęły już w Carycynie, więc nad Wołgą. Nie tylko Ukrainę lecz także obszar kozackiej republiki Dońskiej pokryły zatem Niemcy cienką, ale stosunkowo silną siecią swoich wpływów, opartych na sile zbrojnej. Czy przekroczą Wołgę i pójdą dalej, nie wiadomo. Potrzeba jednak zastanowić się nad tem, co mogą zrobić, zająwszy taką pozycyę w Rosyi europejskiej. —

Przedewszystkiem uderza fakt, że Niemcy posuwają się ciągle naprzód ku wschodowi, zajmując południe Rosyi, zupełnie zaś pomijają Rosyę centralną, wydaną na łup bolszewizmu i anarchii. Trudno przypuścić, aby działo się to wyłącznie dla zachowania przyzwoitości. Jeżeli nawet takie względy istnieją, to z pewnością działają obok nich inne, bez porównania realniejsze. Jakie? —

Oddana na łup bolszewizmu Rosya centralna rozpada się i gnije. Rujnuje się tam już nie budowla państwowa, lecz tkanka społeczna. Jeżeli rządy bolszewickie potrwają dłużej, to zniknie tam społeczeństwo ludzkie nawet prymitywne. Powstanie zaś szereg band ludzkich, niezdolnych do żadnego działania ani do wyłonienia z siebie jakiejkolwiek siły. Czy tego rodzaju stan rzeczy może być dla Niemców pożądany?

Niewątpliwie tak. Dla zabezpieczenia się od Rosyi na prawdę nie wystarczało zawrzeć pokój z bolszewikami, których rządu nie uznały wyższe sfery społeczeństwa rosyjskiego. Niemcy przecież doskonale wiedzą, że pokój bolszewicki wyklęła cała Rosya, która nie straciła jeszcze zdolności myślenia i zachowała jeżeli nie cień miłości ojczyzny, to zrozumienia swego własnego stanowego, klasowego, czy wreszcie jednostkowego interesu. Ten stan rzeczy każe Niemcom liczyć się zawsze z możliwością, że przy poparciu koalicyi mogłyby w Rosyi powstać nowe siły polityczno-organizacyjne, które pewnego dnia ogłosiłyby pokój brzeski za niebyły i wróciły do wojny przy boku koalicyi zachodniej.

Aby do tego nie dopuścić, Niemcy muszą Rosyę albo zbrojnie okupować, albo pozwolić bolszewikom na doszczętne jej zdezorganizowanie. Okupowanie całej Rosyi, chociażby tylko europejskiej, jest przedsięwzięciem zbyt wielkiem. Nawet posługując się w tym celu najmniejszemi stosunkowo siłami, Niemcy musiałaby zużyć dla okupowania całej Rosyi co najmniej tyle wojska, ile go trzymali w ostatnich dwóch latach na froncie wschodnim. W takim razie zaś odpadłyby im te militarne korzyści, które dał im pokój z Rosyą bolszewicką przez zwolnienie znacznej części ich wojsk dla zużytkowania ich na zachodzie. —

Z drugiej strony dopuszczenie do dezorganizacyi i zanarchizowania całego imperyum rosyjskiego nie może także leżeć w interesie niemieckim i to zarówno bezpośrednim jak pośrednim i dalszym. Jeżeli bowiem obszary rosyjskie mają dostarczyć mocarstwom centralnym zboża na pokrycie ich własnego deficytu aprowizacyjnego, to musi na nich panować taki przynajmniej porządek, aby produkowanie zboża było wogóle możliwe. Dalej Niemcy muszą liczyć się z tem, że po wojnie odbudowa Rosyi gospodarcza i finansowa będzie stanowiła dla nich to właśnie przedsięwzięcie, przy którem one same swoją własną odbudowę przemysłowo-handlową przeprowadzić będą mogły najszybciej i najkorzystniej. Z tego względu znowu nie byłoby dobrze dla Niemiec, gdyby cała Rosya runęła w gruzach anarchii i pogrążyła się w chaosie wojny wszystkich ze wszystkimi. — Przynajmniej część jej powinna być ocalona nietylko dla bezpośrednich celów aprowizacyjnych, ale także dla celów przyszłego connubium i commertium niemiecko-rosyjskiego. — Oczywiście może tu iść o części Rosyi z natury najbardziej wartościowe, więc o jej kraje południowe.

Z tych racyj Niemcy skombinowali okupacyę z anarchią dla osiągnięcia swoich celów. I podczas gdy najwartościowszą część Rosyi, jej południe, okupowali zbrojnie, przysposabiając je dla swoich celów aprowizacyjnych na teraz a dla polityczno-gospodarczych na przyszłość, — większą część ale mniej wartościową Rosyi, — jej centrum i północ, wydali spokojnie na łup bolszewictwa. W odpowiednim momencie położą mu kres. Tymczasem jednak wolą, aby ta fermentacya straszliwa odbywała się dalej.

Polityka niemiecka wobec Rosyi i w Rosyi jest zagadnieniem najważniejszem ze wszystkich, jakie wojna światowa wysunęła na porządek dzienny. Dla świata słowiańskiego, przedewszystkiem zaś dla nas i dla wszystkich Słowian zachodnich, jest to zagadnienie w całem tego słowa znaczeniu historycznego ich losu. Jeżeli Niemcy nie wyniosłyby z tej wojny nic innego ponad prawo urządzania i odbudowywania Rosyi, to już mogłyby powiedzieć o sobie z całą słusznością, że się im wojna sowicie opłaciła. Perspektywy bowiem, jakie otwiera ta nowa kombinacya — Rosyi zdezorganizowanej i zanarchizowanej i Niemiec, zajętych jej wszechstronną odbudową, — są tak olbrzymie, iż zaiste trudno uchwycić ogrom skutków tego zjawiska chociażby w najogólniejszych zarysach.

Mianowanie brata carowej, księcia Heskiego, naczelnym dowódcą wojsk niemieckich, operujących na terytoryach rosyjskich poza Ukrainą, stosunek do Skoropadskiego na Ukrainie i dopuszczenie tam do głosu umiarkowanych żywiołów rosyjskich ze szkodą dla t. zw. »ukraińskich«, wreszcie zabranie znacznej części familii carskiej do Niemiec, które z pewnością nie było przypadkowe, ani dla zabierających ani dla zabranych: oto fakta, które wprawdzie nie upoważniają jeszcze do żadnych konkretnych wniosków w rodzaju pospolitego, że Niemcy dążą do odbudowania caratu rosyjskiego, ale które pozwalają wnosić, że w głowach niemieckich zrodził się już jakiś gigantyczny plan działania, i że powoli, w miarę rozwoju wypadków, ogniwa tego planu zaczną się coraz bardziej odsłaniać.

W tym planie odbudowy Rosyi na taką lub inną kolonię niemiecką, odbudowa instytucyi caratu może znajdować się także jako część olbrzymiej całości, jako jedna z konsekwencyj rozpoczętej roboty. Dzisiaj jednak nic o tem pewnego wnioskować nie można, oprócz tego, że na wschodzie przygotowuje się skutek wojny światowej rozmiarami swoimi i światowo-historycznem znaczeniem godny swojej przyczyny. Pośród rosyjskiego chaosu historya kładzie podwaliny pod jakiś nowy, tajemniczy, ale w każdym razie jeden z największych jej tworów. Na naszej przyszłości zaciąży on szczególnej decydująco.

Posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 czerwca.

W obradach komisyi parlamentarnej Koła polskiego, które odbędą się 9 bm. w Krakowie, weźmie udział także minister dla Galicyi dr Twardowski. Ponadto przybędzie do Krakowa polski prezydent ministrów dr Steczkowski, dalej były premier dr Kucharzewski, członek gabinetu Janusz ks. Radziwiłł i ks. Prześdziecki.

Przed zwołaniem parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 czerwca.

Wczorajsze wieczorne pisma wiedeńskie omawiają sytucyę wewnątrzną a w szczególności widoki przystąpienia Koła polskiego do większości pracy.

»Die Zeit« donosi: Minister dla Galicyi dr Twardowski odbył wczoraj dalsze konferencye z polskimi i niemieckimi przywódcami stronnictw. Z kół polskich donoszą, że konferencye te pomyślny biorą przebieg i spodziewać się można, że Polacy głosować będą za koniecznościami państwowemi.

»N. Fr. Presse« pisze: Rokowania prezydenta ministrów ze stronnictwami nie są jeszcze ukończone. Obecnie chodzi przedewszystkiem o pozyskanie Polaków dla większości, mającej uchwalić konieczności państwowe. Stanowisko Koła polskiego zależy od uchwał komisyi parlamentarnej Koła, która zbierą się na posiedzenie w dniu 9 bm. w Krakowie. Koła parlamentarne przypuszczają, że komisya parlamentarna nie oświadczy się przeciw prowizoryum budżetowemu i kredytom wojskowym.

»N. W. Abendblatt« pisze: Koła parlamentarne wyrażają przekonanie, że Polacy głosować będą w każdym razie przynajmniej za prowizoryum budżetowem. Wobec tego, że za Kołem polskiem pójdą inne mniejsze grupy, znajdzie się w parlamencie prawdopodobnie większość dla prowizoryum budżetowego.

W obozie czeskim — pisze dalej dziennik — budzi się silny prąd przeciw desperackiej polityce. W polityce czeskiej nastąpi zresztą w najbliższym czasie radykalna zmiana. Gdy akcya niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży Ameryki okaże się w dalszym ciągu skuteczną, gdy przybycie pomocy amerykańskiej przesunięte będzie w dalszą przyszłość, gdy wyższość Niemiec na lądzie okaże się niewątpliwą, zreflektują się rychło Czesi i zrozumieją, że Anglia, Francya i Ameryka wobec trosk własnych nie mogą myśleć o losach czesko-słowackiego narodu.

Konferencye dra Seidlera.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 czerwca.

W salonie prezydenta Izby panów odbyła się wczoraj konferencya, w której uczestniczyli: prezydent ministrów dr Seidler, prezydent Izby panów ks. Windischgraetz, imieniem prawicy Izby panów ks. Lobkovitz, imieniem lewicy dr Plener, imieniem centrum bar. Czedik. Przedmiotem obrad była sprawa zwołania parlamentu.

Dr Seidler zapewnił, że ma najlepsze chęci zwołania parlamentu, że jednak przed jego zwołaniem musi przygotować grunt dla pracy pozytywnej. Decyzya rządu nastąpi dopiero po ukończeniu rokowań z większemi stronnictwami, co nastąpi w najbliższych dniach.

Wiedeń, 8 czerwca.

Dzisiaj o godz. 12½ po południu odbędzie się konferencya prezydenta ministrów dr Seidlera z posłami Korosecem i Laginią, jako przedstawicielami klubu Słowian południowych.

Proces w Marmaros Sziget.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Marmaros Sziget, 7 czerwca.

Przygotowanie do rozprawy głównej przed sądem wojennym 7 armii (obecnie 7 gen. kom. w Czerniowcach) są ukończone. W ciągu dnia dzisiejszego przybyli do Marmaros Sziget jako pierwsi mężowie zaufania oskarżonych eksc. dr Wł. L. Jaworski z Krakowa, ks. Andrzej Lubomirski ze Lwowa, prof. dr Abraham ze Lwowa, poseł dr Jan Hupka zapowiedział swój przyjazd na 9-go. Jako reprezentanci rządu polskiego zapowiedzieli swój przyjazd z Warszawy Konstanty Przewłocki, członek b. rosyjskiej Rady państwa, w towarzystwie referenta R. R. dla spraw cywilnych Jerzego hr. Tarnowskiego.

Z Wiednia przybyć ma dr Ludomił German, wiceprezes parlamentu wiedeńskiego. Oczekiwani są również dwaj reprezentanci duchowieństwa z ramienia arcybiskupa Bilczewskiego. Oskarżeni spodziewają się przyjazdu jeszcze dalszych delegatów z innych grup politycznych.

Jako obrońcy bawią w Marmaros Sziget posłowie dr Liebermann i dr Loewenstein, oraz adwokaci dr Dwernicki, dr Kwieciński, dr Ostrowski, dr Przeworski.

Oskarżeni 115 oficerów i żołnierzy znajdują się w więzieniu garnizonowym. Świadkowie, których z Polskiego Korpusu Posiłk. powołano 123 — są również ostro strzeżeni. O ile wnosić można z aktu oskarżenia, do najbardziej obwinionych należą kap. Górecki, szef Intendantury P. K. P., rotm. Okołowicz, szef żandarmeryi polowej Legionów, superior korpusu ksiądz Panaś, major Zagórski, komendant artyleryi, oraz dwaj oficerowie artyleryi ppor. Ładzki i por. Glinicki. Dalszych 107 należy do lżej lub ciężej obwinionych. Kap. Lewartowski i ppor. Skrzyński stanowią kategoryę najmniej obwinionych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Dnia 8 czerwca rozpoczyna się w Marmaros Sziget rozprawa główna przeciw pewnej liczbie członków rozwiązanego Polskiego Korpusu Posiłkowego. Wydarzenia, które są jej powodem, przedstawiają się następująco:

Przeważna część Polskiego Korpusu Posiłkowego, który był dyslokowany w obrębie frontu wschodniego, odmaszerowała dnia 15 lutego o godz. 8 wieczorem samowolnie ze swych leży polowych na zachód od Czerniowiec w kierunku wschodnim, z widocznym zamiarem przebicia się przez nasze linie ku Ukrainie po poprzedniem zniszczeniu linii kolejowych, telegraficznych i telefonicznych: Śniatyn—Czerniowce i Rożany—Kocmań. Dzięki odpowiednim zarządzeniom naszych wojsk powiodło się, mimo prób oporu ze strony Polskiego Korpusu Posiłkowego, przeszkodzić odmarszowi przeważnej jego części. Około 120 oficerów i 3.500 żołnierzy Korpusu Posiłkowego zostało rozbrojonych i przewiezionych do Huszt, gdzie dochodzenia sądowe z całym pośpiechem zostały wdrożone. Na podstawie tych dochodzeń wytoczone zostało oskarżenie przeciw 91 oficerom i 24 żołnierzom, którzy będą odpowiadać przed sądem wojennym. Około stu członków Polskiego Korpusu Posiłkowego przesłuchanych będzie w charakterze świadków. Inni członkowie Korpusu Posiłkowego, obywatele austryaccy lub węgierscy, poddani zostali przeglądowi. Nie obowiązani do służby i niezdatni do służby w pospolitem ruszeniu, zostali rozpuszczeni, zaś inni zostali odpowiednio do wyniku przeglądu pociągnięci do służby w c. i k. armii.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 7 czerwca:

Na południowym wschodzie do walk działowych ostatnich dni przyłączyła się znów ożywiona czynność piechoty nad dolną Piave, koło Quero i Mori. Na Tonale odparto włoskie oddziały. Na Monte Spinucchia poprawiliśmy przez przedsięwzięcie wojsk szturmowych nasze stanowiska. Na Monte Sisomol odparliśmy przeciwatakiem atak batalionu nieprzyjacielskiego. Koło Asiago złamaliśmy ogniem dwa nieprzyjacielskie natarcia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 7 czerwca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Walka ogniowa chwilami ożywiała się.** Czynność wywiadowcza była żywa. W czasie natarcia na linie francuskie na zachód od Kemmel wzięliśmy do niewoli **dwóch oficerów i 50 żołnierzy.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na polu bitwy ograniczała się działalność bojowa do walk lokalnych. Na północ od Aisne i na północny zachód od Chateau Thierry odparto częściowe ataki nieprzyjaciela. Na północny** wschód od Sarcy po silnem przygotowaniu artyleryjskiem zdobyliśmy linie nieprzyjacielskie po obu stronach Ardre. **Wzięliśmy 300 jeńców.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Walki na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Dzień wczorajszy przyniósł cały szereg przedsięwzięć bojowych, które miały dla nas przebieg korzystny. Na rozmaitych miejscach tyrolskiego frontu górskiego jak niemniej w obszarze ujścia Piave próbował nieprzyjaciel nadaremnie uzyskać sukcesy w natarciach patroli i mniejszych oddziałów. Po długiem i gwałtownem ostrzeliwaniu naszych pozycyj na płaskowyżu Asiago nastąpił atak kilku kompanij, który powtórzył się dwa razy i za każdym razem załamał się już w naszym ogniu obronnym. Na Monte Sisemol odrzucono nieprzyjaciela zupełnie po walce w rowach i w Starciu zbliska. Na Monte Spinucchia powiodło się jednemu z naszych oddziałów szturmowych po zaciętej walce posunąć nieco naprzód nasze linie przodowe.

Legion czeski we Włoszech.

Wiedeń, 8 czerwca.

»Italia« podaje informacye o legionach ochotniczych, które składają się przeważnie z Czechów. Zanim owe oddziały poszły na front, odbyły gruntowne wyszkolenie, azeby temperament Czechów mógł pogodzić się z tradycyą armii włoskiej. Oddziały czeskie nie będą skoncentrowane na jednym punkcie, lecz zostaną rozdzielone i umieszczone na rozmaitych odcinkach. Mają one głównie na celu przez porozumiewanie się z pobratyńcami w rowach austryackich siać rozprzężenie na froncie austryackim. Trzonem legionu są Sokoli czescy. Działają oni tak, jak działano we Włoszech w latach 1848 i 1866.

Dzienniki wiedeńskie obok tej wiadomości omawiają szeroko fakt, że ks. Walii podczas jego pobytu w Rzymie przydano do boku jako gwardyę honorową dwie kompanie czeskie.

Mobilizacya 12 roczników w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 czerwca.

Dzienniki donoszą z Petersburga, że **Lenin nakazał mobilizacyę 12 roczników celem zgniecenia przeciwrewolucyi,** wznieconej przy pomocy ententy przez kadetów i inne niezadowolone stronnictwa.

Udział Japonii w wojnie europejskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 czerwca.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi: Agencya Havasa donosi, że oficyalne dzienniki japońskie donoszą:

Rząd japoński rozważyć obecnie zamierza kwestyę **czynnego udziału Japonii na widowni wojny europejskiej po stronie koalicyi.** W tej mierze toczyć się już mają nawet rokowania.

—o—

A. BRUCKNER.

Z dziejów naszej kultury i literatury.

Wydawnictwa najnowsze.

(Ciąg dalszy.)

Ignacy Chrzanowski, „Z epoki Romantyzmu. Studya i Szkice“, zebrał rozprawy, rozpraszane w latach 1906—1917 po czasopismach i tym na wdzięczność zasłużył, bo jak trudny bywa nieraz dostęp do dawnych czasopism i jak łatwo ulegają ich rzeczy wartościowe głuchemu zapomnieniu. Witamy w tym tomie dobrych znajomych, owę śliczną rozprawkę, „Czem był Wirgiliusz dla Polaków po stracie niepodległości?“: głęboką i wszechstronną „Charakterystykę Romantyzmu“; spostrzeżenia co do źródł klasycznych dwu utworów romantycznych („Grażyny“; „Mnicha“ Korzeniowskiego); o „Wicie Stwoszu“ Pola jako o skardze skrzywdzonego poety; o mowie Brodzińskiego „O narodowości Polaków“ na tle spółczesnej ideologii patriotycznej i i. Krasiński zastąpiony przez studium o Resurrecturis i Psalmie dobrej woli; Mickiewicz przez trzy (pominąwszy uwagi o „Grażynie“): przez odczyt o nim lwowski, znany z Pamiętnika Literackiego; przez uwagi o Mickiewiczu i Puszkinie, oparte i o szkice Tretiaka o tym samym; przez sądy obcych estetyków, mianowicie profesora lipskiego Volkelta o Mickiewiczu. Ostatni szkic poświęcony dwu książkom polskim o zagadnieniach religijnych, ks. Fr. Gabryla „Polska filozofia religijna w wieku XIX“ i M. Zdziechowskiego „Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześciaństwa“. Tu możnaby się jednak spierać z autorem, bo wobec miażdżącej krytyki książki Gabrylowej za mało o Zdziechowskim mówi. Prawda, Zdziechowski rozprawia obszernie o Wł. Sołowiewie I o Lwie Tołstym, z rzeczy polskich uwzględnia niemal tylko świętego polskiego, Towiańskiego, i Mar. Morawskiego „Wieczory nad Lemanem“, ale jeżeli komu, to właśnie czytelnikowi polskiemu zdałoby się obszerne wyłożenie treści znakomitej książki Zdziechowskiego. Cóż u nas wie n. p. o modernizmie katolickim — chyba że go ks. proboszcz wyklął, a wobec braku filozoficznego wykształcenia u nas nigdy nie zawadzi choćby w streszczeniach popularnych zwracać na idee i systemy filozoficzne ich uwagę. Otóż właśnie książka Zdziechowskiego walne może pod tym właśnie względem oddać usługi. Nie jest Zdziechowski bynajmniej tylko sprawozdawcą rzeczowym; owszem, to człowiek partyi i nie kryje się z tym wcale; zwalcza gorąco ateizm wszelki i antropocentryzm — wystarczy przeczytać ustęp o Feurbachu, którego dosyć potępić nie zdoła i można się dziwić, że nie wciągnął tu człowiekoboga Kiryłowa z „Bierów“ Dostojewskiego. Ale porusza tyle najciekawszych a u nas mało znany co pytań, n. p. o pesymizmie indyjskim w tomie pierwszym, a w drugim cała część czwarta, o nowych prądach myśli katolickiej, że streszczenie dokładniejsze, coby zwróciło uwagę czytelnika na dzieło same, wydałobymi się najlepszą receptą na książkę ks. Gabryla, suchą, dogmatyczną, wiary węglarskiej, jak ją Luter o królu polskim określił („ty w co wierzysz?“ — w to, co kościół święty — a kościół w co wierzy? — w to co ja“). Takie zaś pogłębienie przedmiotu i dla Mickiewicza kursów paryskich ostatnich i dla Towiańskiego nadzwyczaj korzystne, bo oświeca ich prawdziwie. Tu nasuwa się uwaga i co do samego autora: gdy przeciętny historyk literatury polskiej do niej od filologii klasycznej lub od językoznawstwa lub od wszelkich innych dziedzin umiejętnych a choćby od polityki, filozofii i socyologii dochodził, prof. Chrzanowski fachowym wyróżnia się wykształceniem, estetycznym, nietylko filozoficznym i stąd szeroki rozmach jego pióra, głębokie uzasadnianie jego poglądów, uwzględnianie wszelakich teoryi, czy niemieckich Lippsa i Volkelta, czy francuskich i angielskich. Świeżość stylu; serdeczne umiłowanie przedmiotu; uczucie niekłamane; gorący patriotyzm, nie zamykający bynajmniej oczu na ułomności ukochanej braci; zmysł żywy piękna, oto cechy, co go dalej wyróżniają i każdemu z jego wykładów czy szkiców czy dzieł osobliwsze przydają znaczenie.

Studia rozpoczęte we dwu dawniejszych pracach, „Badania źródłowe nad twórczością Słowackiego“ (1910 r.) i „Walter Scott i Lord Byron w odniesieniu do polskiej poezyi romantycznej“ (r. 1914), przeniósł prof. St. Windakiewicz na Pana Tadeusza: „Prolegomena do Pana Tadeusza“, bo jak w poprzednich był, tak i tutaj jest jeden z głównych wątków pracy jego, śledzenie źródł, swoich i obcych, jakie zasilały twórczość poety, w rozdziałach od piątego do ósmego tu poruszane. Zestawienia niektóre bardzo ciekawe, szczególniej z Walter Scottem, tu pomnożone w porównaniu z pracą poprzednią. Istotnie, „czarodziej szkocki“ na Mickiewicza jak na Puszkina głęboko oddziałał; Puszkin go wręcz naśladował, ale w prozie, chcąc stworzyć historyczny romans ruski; już Słowacki zauważył, natychmiast po przeczytaniu Pana Tadeusza, „podobny do romansu W. Scotta wierszem napisanego“ a sąd ten prof. Windakiewicz wszechstronnie uzasadnił. Inne rozdziały prawią o wpływach tradycyi ustnej, o czasie napisania i planie pierwotnym i i. Nadzwyczajna erudycia autorska święci na każdym kroku triumfy; wydobywa z zapomnianych dzieł (n. p. o kuchni staropolskiej), broszur, artykułów XVIII i XIX w., dziwne nieraz zgodności, ale wyniki nie bywają równe; pewne i wcale nie pewne nie są dokładniej rozgraniczone a sam utwór gubi się nieco w tych reminiscencyach, nieraz chyba przypadkowych zupełnie a najczęściej może raczej bezwiednych. Obok nadzwyczajnej erudycyi praca wytężona, sumienna, przenikliwa wyróżnia te jak wszelkie inne studya autora; przeciętnego czytelnika uderzy może umyślnie literacko-mechaniczne traktowanie przedmiotu, jakby Pan Tadeusz był tylko dziełem obliczonem z góry i wedle planu szczegółowego wykonanem, za wciąganiem rozmaitych dopływów, zasilających główny jego strumień. Pytanie tych źródł i dopływów ostatecznie ubito. Dla pokrewnej treści można tu wspomnieć o rozprawce autorskiej „Krasiński i Dante“ (w Rozprawach Filologicznych Akademii tomie pięćdziesiątym trzecim): „Dante jest jednym z nielicznych poetów, co wpłynęli twórczo na bardzo samodzielną i trudną do ujarzmienia wyobraźnię Krasińskiego“.

A skoro mowa o wpływach obcych, to wypada wymienić i nowe przyczynki odnośne Mariana Szyjkowskiego, co sobie obrał śledzenie wpływów Schillera, Rousseau, Ossiana i t. d. na myśl i dzieła polskie jako właściwe pole badania gruntownego. Teraz dodał, w wymienionym właśnie tomie Rozpraw Akademickich, obszerne studium o Gessneryzmie polskim, o wpływach sielanek malarza i poety szwajcarskiego, co się we wszystkich literaturach, francuskiej nawet i rosyjskiej odbiły. U nas liczne przekłady i naśladownictwa o silnym ich wpływie świadczą, za czasów Stanisławowskich zarówno jak i we zpóźnionym, anachronicznym rozkwicie sielanki Gessnerowej ponownym za Księstwa i Królestwa Kongresowego; wystarcza wymienić nazwy Karpińskiego i Kniaźnina, Brodzińskiego i Mickiewicza; nie dydaktyzm i morały, lecz sentyment, czułostkowość i sielskość, ludowość, odegrały znaczącą rolę; wszelkie szczegóły omawia Szyjkowski jak najdokładniej i wiele nowych przytacza.

(Dok. nast.)

Zastrzeżenia węgierskie wobec przymierza z Niemcami.

Hr. Tisza, który rządzi właściwie Węgrami, co w ostatnich czasach okazał, obalając na przykład demokratyczną reformę wyborczą i mianując hr. Buriana ministrem spraw zagranicznych, powitał niedawno z uniesieniem, na jakie tylko zdobyć się potrafi, ową wiadomość berlińska, która ogłosiła światu, że przymierze pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami ma być »pogłębione i rozszerzone«. Projekt berliński przyjęli Niemcy w Austryi na ślepo, bez zastanowienia i bez zastrzeżeń, natomiast Węgrzy uczynili natychmiast zastrzeżenie co do narodowego charakteru swojej armii. Z biegiem czasu, leżącego na dnie, eskontowali Niemcy austryaccy z góry wszystkie domniemane korzyści ekonomiczne i polityczne, wynikające zdaniem ich z pogłębienia przymierza — natomiast Węgrzy, rozważając korzyści, zaczęli pilnie przewidywać **niekorzyści**, ażeby im z góry zapobiedz.

Tę pracę spełnał nie dr Wekerle, prezydent gabinetu węgierskiego, nie resortowi ministrowie, lecz niedawny »entuzyasta« hr. Tisza, będący wcieleniem egoizmu węgierskiego na zewnątrz Węgier, a egoizmu agrarnego wewnątrz Węgier. Otóż hr. Tisza spostrzegł, że zarówno w Niemczech, jak w Austryi zwolennicy przymierza politycznego, militarnego i gospodarczego pomiędzy obu mocarstwami centralnemi chcą przymierze owe rozciągnąć na przyszłą »Europę środkową«, **do której radziby wcielić Polskę i Litwę** i kraje bałtyckie, Rumunię, Bułgaryę i Turcyę.

Tego rodzaju rozszerzenie przymierza, choćby tylko w dziedzinie gospodarczej, zaniepokoiło hr. Tiszę. Zakołatało w nim serce agraryusza. Wszakże ta wymarzona »Europa środkowa« miałaby w najbliższych czasach taki nadmiar produktów rolnych, że węgierscy rolnicy, oczywiście właściciele wielkich dóbr z hr. Tiszą na czele, nie mogliby już dyktować cen dowolnych za pszenicę. Na takie pogłębienie i rozszerzenie przymierza z Niemcami i wogóle na takie ukształtowanie wymarzonej przez głowy wszechniemieckie »Europy środkowej« nie może i nie chce zgodzić się hr. Tisza.

Nie czekał długo, ażeby ulżyć swojemu sercu i na środowem posiedzeniu Sejmu węgierskiego wszczął dyskusyę nad przymierzem z Niemcami. Wygłosił mowę, w której zapewniał, że jest przyjacielem i zwolennikiem nowego przymierza, ale w dalszym ciągu swoich wywodów poczynił węgiersko-agrarne zastrzeżenia.

»Jeżeli teraz — mówił hr. Tisza — myślimy o długotrwałym sojuszu, to musimy liczyć się z tem, że w tak długim czasie konjunktura może się zmienić i że musimy rolnictwu węgierskiemu zabezpieczyć takie cła ochronne, ażebyśmy na terytoryum naszych sprzymierzeńców mogli spieniężać po rentownych cenach surowe produkty nawet wtedy, gdyby to na targu światowym było możliwe tylko po cenach, będących ruiną dla rolników«.

Następnie zaprotestował hr. Tisza przeciwko tworzeniu zbyt wielkiej Europy środkowej, oświadczając dosłownie: »Już teraz jak najbardziej stanowczo musimy stwierdzić, że przymierze z Niemcami tylko wtedy możemy przyjąć jako korzystne, jeżeli **nie będzie połączone z utworzeniem tak wielkiego terytoryum gospodarczego**, że zapanowałby nadmiar produktów surowych«. Hr. Tisza wspomniał przy tej sposobności o **Królestwie Polskiem** i Rumunii.

Ażeby to przyszłe terytoryum gospodarcze nie było groźnem dla Węgrów, oświadczył hr. Tisza, że przy rozwiązaniu pytania, czy i kto oprócz Niemiec i Austro-Węgier ma się przyłączyć do nowego przymierza, **musi prawo veta być bezwarunkowo zastrzeżone dla Węgier**. »To — oświadczył hr. Tisza — musimy otwarcie powiedzieć naszym sprzymierzeńcom niemieckim. Nie można dopuścić do tego, ażeby w opinii publicznej Niemiec zakorzeniło się mniemanie, jakoby przymierze miało być połączone z fuzyą terytoryów, któreby dałyby przedewszystkiem miastom tanie zboże.

Jako agraryusz, hr. Tisza liczy dobrze. Cło podwyższa cenę każdego cetnara pszenicy importowanej o 6 K 30 hal. Agraryusze węgierscy mogą swoją pszenicę sprzedawać po cenie pszenicy importowanej, a więc i oni otrzymują cenę o 6 koron 30 hal wyższą od ceny światowej. Gdyby powstała Europa środkowa, obejmująca obok Niemiec i Austro-Węgier także Polskę, Litwę i Rumunię, wtedy zboża byłoby aż nadto i nie potrzebaby go sprowadzać, a cła istniałyby tylko na papierze. Premia po 6 koron 30 hal. od centnara pszenicy przepadłaby dla agraryuszów węgierskich. I dlatego hr. Tisza nie chce wielkiej Europy środkowej o czem uroczyście zawiadomił z trybuny parlamentarnej Rzeszę niemiecką. Chodzi o 6 koron 30 hal.

Cokolwiek będziemy sądzić o wystąpieniu hr. Tiszy w Sejmie węgierskim, przyznać jednak musimy Niemcom i Węgrom wogóle, że wobec Berlina troskliwie strzegą swoich praw, a nawet egoizmu ekonomicznego. Wiedeń dotąd pławi się w uniesieniu i ślepo idzie za Berlinem.

Ukraina i Europa.

»Przegląd Polski« z 28 maja pisze:

Jeden z delegatów ukraińskich w Brześciu, p. Hasenko, który stamtąd jeździł w specyalnej misyi do Szwajcaryi, dzieli się z czytelnikami »Widzenia« swemi wrażeniami.

Wielkie zajęcie sprawą ukraińską daje się zauważyć w **prasie zagranicznej**. — P. H. stwierdza, że większość tej prasy zajmuje stanowisko **wrogie wobec Ukrainy**. — Angielska prasa zupełnie ignoruje niepodległość Ukrainy i uważa ją za Małorosyę. **Prasa francuska dawną swą dla niej przychylność zamieniła dziś na piekło nienawiści**. Najlepiej zachowuje się prasa włoska i część szwajcarskiej. Jakiś p. Stiepankowskij wydaje w Szwajcaryi pismo p. t. »L'Ukraine«, **na szkodę interesów ukraińskich**. Jednym ze współpracowników tego pisma był p. Manuilskij, który obecnie bawi w Kijowie, jako delegat Rosyi na konferencyi pokojowej.

Niemiecka prasa socyalistyczna zajmuje stanowisko **bezwzględnie wrogie** wobec Ukrainy, zaś organa liberalne i konserwatywne usposobione są dla niej przyjaźnie. Jedynie cała prasa turecka zachowuje życzliwość swą niezmiennie. Prasa neutralna nic o Ukrainie nie wie.

Dalej p. H. rozwodzi się o agitacyi za granicą **przeciwko Ukrainie** i z tego powodu opowiada następującą bajeczkę:

»Przywódcami tej agitacyi i naszymi zaciekłymi wrogami **są Polacy**. Będąc najzdolniejszymi intrygantami na świecie, cieszą się oni oczywiście wielkiem powodzeniem na zachodzie«.

Niewinne baranki ukraińskie, bojące się agitacyi i bezbronni wobec intryg nie mogą temu oczywiście przeciwdziałać.

O zadaniach rządu ukraińskiego w polityce zewnętrznej p. H. nie wie, co powiedzieć, gdyż — zdaniem jego — trzeba najpierw »wyjaśnić czem my (Ukraina) właściwie jesteśmy? Jakie nasze stanowisko międzynarodowe? Czy jesteśmy, czy też nie jesteśmy neutralni? Czy biuro kontrwywiadowcze kieruje naszym rządem, czy też rząd nasz kieruje biurem kontrwywiadowczem, jak to było za rządów p. Hołubowicza, gdy ten ostatni oddał do biura kontrwywiadowczego korespondencyę jednego z delegatów Ukrainy w Brześciu«.

Ostatni szczegół jest bardzo artystyczny, a chociaż p. H. nie daje bliższych o tem zajściu wyjaśnień, to i tak widać, w jakim stopniu zdolność do intryg jest obcą pewnym sferom ukraińskim.

Stosunki handlowe między Galicyą a Ukrainą.

»Przegląd Polski« z 29 maja donosi:

Wieści, jakie nas dochodziły dotychczas o gospodarczym stanie kraju, ograniczały się głównie do smutnego rejestru strat i szkód i coraz dotkliwiej ludności dających się odczuwać braków. Z tem większą pilnością należy notować każdy fakt pozytywnej pod tym względem natury, a jest nim w pierwszym rzędzie **w odniesieniu się do Galicyi wzmożona inicyatywa i działalność handlowa żywiołu polskiego**. Jednym z dokumentów tego wysoce pocieszającego faktu, to rola kupiectwa polskiego w Galicyi w rozpoczynającym się obecnie ruchu handlowym Austryi z Ukrainą. Mimo trudności najrozmaitszej natury rozwinęła się »Spółka obrotu handlowego z Ukrainą«. Powstała za inicyatywą najpoważniejszych firm w Galicyi (Buszczyński w Krakowie, Lambert i Krysiak we Lwowie) akcya, której zadaniem jest nietylko zrealizowanie aktualnych możliwości handlowych, ale stworzenie silnych podstaw dla przyszłego handlu z Ukrainą. Z ramienia Spółki bawił w Kijowie przez dłuższy czas dyr. Jolles, dzięki którego zabiegom udało się stworzyć stacyę odbiorczą dla handlu eksportowego w Podwołoczyskach, placówkę nader ważną. Oprócz zadania strzeżenia interesów Galicyi w ramach scentralizowanej akcyi handlowej austryackiej z Ukrainą, jest Spółka równocześnie platformą, ułatwiającą rozwinięcie się prywatnej inicyatywy kupiectwa polskiego w ruchu handlowym z Ukrainą.

Sprostowania urzędowe.

Otrzymujemy z Wiednia następujące dwa pisma:

W numerze »Nowej Reformy« z 19 kwietnia b. r. pojawiła się notatka, wedle której niemieccy urzędnicy i wojskowi okręgu Kolno jawnie mówią o aneksyi kraju na rzecz Niemiec i skłaniają ludność do oświadczenia się za połączeniem z Niemcami. Jak z miarodajnej strony donoszą, jest doniesienie to we wszystkich szczegółach mylne. Na całej rzeczy niema ani słowa prawdy.

»Nowa Reforma« doniosła, że w dniu 15 kwietnia zawarty został między rządem polskim a generał-gubernatorem Beselerem układ wojskowy na podstawach następujących: Powoła się natychmiast rocznik 1897, który liczy około 60.000 ludzi, ale weźmie się z tej liczby na razie tylko 10.000, resztę zaś ratami co cztery miesiące ze względu na szczupłość materyału kadrowego. Nominacye na oficerów pozostają w ręku gen. gub. Beselera. Radzie Regencyjnej przysługuje jednak prawo veta. Wojsko polskie może być użyte tylko dla sprawy granic Polski.

Ze strony miarodajnej stwierdzają, że wiadomość powyższa nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Pedagogiczna działalność policyi w Bielsku.

(Koresp. »N. Reformy«).

Biała, 3 czerwca.

W ubiegłym roku żegnała ludność polska z Białej wyjeżdżający do Lwowa Wydział krajowy. W pożegnaniu tem wzięły udział także szkoły polskie T. S. L. i wyruszyły na dworzec kolejowy do Białej bez żadnych przeszkód ze strony władz bezpieczeństwa publicznego. — W dniu 31 maja b. r. odjeżdżała z Białej ze stacyi w Bielsku, Rada szkolna krajowa po czteroletnim prawie pobycie w Białej. Szkoły polskie T. S. L. pragnęły swoją władzę szkolną pożegnać na kolei. Naczelnik stacyi oświadczył jednak, że takiej ilości dzieci nie może wpuścić na dworzec. Wówczas dyrekcye szkół T. S. L. postanowiły pójść z młodzieżą poza stacyę w pola i tam na drodze polnej prowadzącej wzdłuż toru, ustawić się i jeszcze raz rzucić ostatnie okrzyki pożegnania. Ledwie jednak młodzież zajęła miejsce, pojawiła się policya z Bielska i kierownik jej Bezdek zaczął wypytywać członków grona nauczycielskiego, czy się tu zgromadzono dla pożegnania Rady szkolnej krajowej i gdzie jest pozwolenie na urządzenie pochodu. Kiedy mu zapytany profesor odrzekł, że tu żadnego pochodu niema, zapytał kto to wszystko urządza i zapisał sobie nazwisko dyrektora gimnazyum i seminaryum.

Następnie oświadczył, że **zakazuje stanowczo śpiewania pieśni narodowych** i nie pozwoli wracać w zwartych szeregach, tylko małemi grupami, a w razie oporu użyje przemocy. Na to wydał dyrektor młodzieży zarządzenie, aby stosując się do tego zakazu, nie śpiewały żadnej pieśni, a następnie po przejeździe Rady szkolnej szła dalej na wycieczkę w stronę Komorowic. Nie można bowiem było przeszło 300 młodzieży puszczać luzem przez miasto przy takiem wyzywającem i depcącem wszelką swobodę prawną postępowaniu policyi bielskiej, gdyż mogło przyjść do przykrych zajść. Ale nawet w stronę Komorowic nie wydało się policyi rzeczą bezpieczną puszczać młodzież w dwójkach i nakazano iść grupami i do tego się zastosowano.

Zaznaczając wyraźnie, jak dyrekcye ze względów pedagogicznych zastosowały się najdokładniej do zarządzeń władz policyjnych, trzeba uwydatnić, jakiem zdeptaniem wszelkich praw, jakiem ich wykręceniem było to otoczenie młodzieży szkolnej kordonem policyi, to przerażenie małych dzieci aż do płaczu, jak niemoralnem wprost było to bezprawne wystąpienie z nieuzasadnionemi niczem zakazami wobec młodzieży, która wyszła na polną drogę, aby pożegnać Radę szkolną krajową, swoją władzę przełożoną. Do tego nie trzeba komentarzy. Tu szło o polskie dzieci, którym nie wolno przejść z Białej do Bielska pod kierownictwem nauczycieli. Trzeba dodać, że policya ta była niemal przygotowana na jakieś zajścia, czy też starała się do nich doprowadzić, skoro najwyraźniej słyszano z ust policyanta odzywającego się po niemiecku: »Niech tylko spróbują przejść gwałtem **a będę ciął**« (Versuchen sie nur mit Gewalt durchgehen und ich werde schon dreinhauen). A przecież młodzież ta przeszła spokojnie przez Białą i Bielsko i o żadnych gwałtach nie myślała. Gwałtu wysoce demoralizującego młodzież, dokonała policya w Bielsku.

Mamy nadzieję, że reprezentacya parlamentarna polska i całe społeczeństwo polskie upomni się o takie pogwałcenie wszelkich praw konstytucyjnych przez policyę w Bielsku.

Kronika.

Kraków, 8 czerwca.

ODBUDOWA WAWELU. Kierownictwo odbudowy Wawelu po wypracowaniu planu urządzenia całego wzgórza, przystąpiło dalej do projektów dekoracyj wnętrz zamkowych, równocześnie restaurując sale I piętra w skrzydle wschodnim (dawnej sypialni Zygmunta Starego), najlepiej ze wszystkich sal zamkowych zachowanej.

W związku z realizowaniem projektu urządzenia całego wzgórza pozostawają poszukiwania archeologiczne. Jak już wiemy, odnaleziono rotundę św. Feliksa i Adaukta, oraz odkryto basztę z pierwotnego romańskiego zamku, a wreszcie resztki gotyckiego, południowego skrzydła. Równocześnie stworzono prześliczną promenadę od katedry do Smoczej Jamy, wzdłuż murów fortecznych, t. j. w części wzgórza od szeregu lat zamkniętej. Buduje się obecnie wejście do Smoczej Jamy. Obecnie wykończa się sypialnię Zygmunta Starego, gdzie odnowiono już strop modrzewiowy polichromowany wraz z fryzem i strop ten przyciągnięto do konstrukcyi ogniotrwałej. W sali tej postawiono stylowy piec majolikowy, jeden z siedmiu, ofiarowanych przez katolickie Towarzystwo dobroczynności w Petersburgu, a pochodzących z Wiśniowca. Odnowiono także odrzwia w tej komnacie. Pozostają do wykonania roboty stolarskie.

Mimo braku robotnika, a szczególnie fachowego, kierownictwo odnowienia Wawelu przeprowadziło w tym roku bardzo dużo i prace nad odnowieniem naszego zamku królewskiego nie ustają, owszem postępują w szybkim tempie, dzięki zabiegom i staraniom kierownictwa.

PROCESYA PO MAŁYM RYNKU. Wczoraj wieczorem z kościoła św. Barbary w Krakowie odbyła się uroczysta procesya ku czci Serca Jezusowego, prowadzona przez ks. biskupa **Sapiehę** w otoczeniu duchowieństwa z ks. biskupem Nowakiem. Procesya, w której brały udział liczne bractwa i korporacye katolickie krakowskie ze sztandarami, feretronami i chorągwiami, podążyła na Mały Rynek, gdzie przy ustawionym ołtarzu odbyły się modły i kazanie, wypowiedziane przez ks. Piątkiewicza. Ołtarz otoczyły dziewczynki i chłopcy w białych strojach, śpiewające nabożne pieśni. W procesyi brały udział liczne rzesze Krakowian i wieśniaków z okolic Krakowa w strojach krakowskich. Wieczorem powróciła procesya przez ulicę Sienną i Rynek główny do kościoła św. Barbary.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę w czasie sumy o godzinie 11 w kościele akad. św. Anny będzie wykonane: „Sub Tuum Praesidium", tercet solowy na sopran, tenor i baryton, oraz hymn „Ave maris stella", kwartet solowy na sopran, tenor, skrzypce i wiolonczelę z organami układu K. Gartusińskiego. Soliści: pp. L. Marek Onyszkiewiczowa, Józef Stępniowski i p. A. Isakowicz, oraz pp. A. Wroński (skrzypce) i p. M. Brandys (wiolonczela).

KONKURS NA POSADY W SZKOŁACH T. S. L. W ROKU SZKOLNYM 1918/19. Zarząd Główny T. S. L. rozpisuje konkurs na posady nauczycielskie na r. szkolny 1918/19. 1) Gimnazyum realne w Białej: polonisty, 2 germanistów, romanisty, 2 historyków i matematyka, 2) w Seminaryum naucz. męskiem w Białej: przyrodnika z fizyką, matematyka, gimnastyka, 3) w szkole im. T. Kościuszki i w wydziałowej szkole ćwiczeń: I. II. i III. grupy wydział. 4) w szkole wydziałowej w Czechowicach: I. II. i III. grupy wydz. 5) w szkole wydziałowej w Mor. Ostrawie: I. II. i III. grupy wydziałowej i 5 sił z egz. kwalifikacyjnym. 6) w szkołach w Przywozie, Maryańskich Górach i Radwanicach 8 posad z egz. dojrzałości lub kwalifikacyjnym. 7) w gimnazyum realnem w Orłowej: polonisty, przyrodnika, romanisty, rysunkowca, filologa.

Do posad tych przywiązane są następujące poborv: płace i wszelkie dodatki krajowe względnie rządowe i dodatki T. S. L. w wysokości dla nauczycielstva szkół ludowych 1080 kor., wydziałowych 1200 kor., średnich 1320 kor. Pierwszeństwo ma nauczycielstwo zajęte w kraju. Podania (bez stempli) wnosić należy możliwie szybko wprost do Zarządu Głównego TSL. Kraków, św. Anny l. 5. Sekretarz: Stanisław Rymar, prezes: dr Ernest Bandrowski.

GALICYJSKI MIEJSKI WOJENNY ZAKŁAD KREDYTOWY poczynił znaczne wysiłki, połączone z wielkimi kosztami, by umożliwić sprowadzenie do kraju zboża, bydła, owoców strączkowych, słoniny i t. d. Towary te wysyła zakład do zarządów miast, niestety, nie znalazł u nich jednak dostatecznego poparcia, wskutek czego dalsza akcya jest utrudniona. Niektóre gminy odsyłają przesyłki z powrotem, twierdząc, że za drogo są kupowane, nie zważając na to, że zakład pracuje bez zysku i że w danej chwili idzie przedewszystkiem o to, by dostać żywność dla kraju. Wskutek takiego zachowania się gmin doszło do tego, że bydło, zakupione przez zakład, poszło do »Oezega«. Powinny więc gminy iść na rękę zakładowi i ułatwiać mu akcyę, zwłaszcza, że zakład oddaje swoją pracę bezinteresownie gminom, nie wymagając od nich natychmiast zapłaty i udzielając im kredytu. Bez współdziałania gmin, zakład musiałby dalszej akcyi w sprawie zakupna towarów zaniechać.

Zakład podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie spodziewa się otrzymać cztery wagony słoniny w cenie około 37—38 K za 1 kilogram, jako też kilkanaście wagonów fasoli w cenie około 6 K 70 h do 7 K za 1 kilogram. Jeżeli miasta lub konsumy życzą sobie otrzymać te towary, winny zgłosić się telegraficznie: Miast kredyt Kraków.

IZBA LEKARSKA ZACHODNIO-GALICYJSKA zawiadamia, że nadszedł spirytus do palenia dla lekarzy miasta Krakowa i powiatów: krakowskiego, podgórskiego, wielickiego i bocheńskiego. Skład znajduje się u firmy Reim i Spółka, która wydawać będzie spirytus za asygnatami Izby lekarskiej.

KARTY NA ŚWIECE. Mieszkańcy Krakowa doliczyć muszą do wielu dolegliwości wojennej gospodarki, także nieudolną gospodarkę miejskiego wydziału aprowizacyjnego w sprawie kart na świece. Dotychczasowe karty wygasły w miesiącu kwietniu, a od tego czasu biura rozdawnictwa kart nie postarały się o dostarczenie mieszkańcom nowych kart. W imieniu wielu interesowanych zanosimy apel do władz miejskich o uregulowanie tej sprawy.

SPRZEDAŻ WĘDLIN I MIODU. Magistrat krakowski komunikuje, że Związki spożywcze i kupcy mogą nabywać wędliny (szynki) w miejskiem biurze aprowizacyjnem. Drobna sprzedaż odbywa się na placu Jabłonowskich.

Miód pszczelny sprzedają miejskie biura aprowizacyjne przy ulicy Poselskiej l. 12 wszystkim związkom spożywczym i kupcom, w drobnych zaś ilościach sprzedaje się miód na placu Jabłonowskich po 24 K za 1 kilogram.

ZDENERWOWANY MAJSTER. W ostatnich czasach coraz częstsze są skargi publiczności na więcej nieraz, niż niegrzeczne traktowanie jej przez niektórych kupców i rękodzielników. Do jakiego stopnia posunęła się ta niegrzeczność wobec klienteli, świadczy epizod z p. majstrem szewskim Halawą, zamieszkałym w klasztorze na Skałce. Epizod ten jest klasycznym przykładem tak popularnej nawet w przysłowiu »szewskiej pasyi«, a przedstawia się następująco: Klientka, która miała nieszczęście odwiedzić p. Halawę w sprawie roboty koło bucików, wyraziła swoją opinię o tem, jakby chciała, aby coś w nich było zrobione. Na to p. Halawa uznał za stosowne oznajmić jej, że »głupio gada«, a na spokojną odpowiedź swej rozmówczyni, iż, »nie będąc szewcem, nie może wiedzieć, jak to trzeba zrobić, mówi, jak umie«, rozszalały mistrz rzucił z »szewską« iście pasyą but za siebie tak, iż o mało nim nie ugodził owej »głupio gadającej« pani.

Rzecz oczywista, że sprawa ta znajdzie swój epilog w sądzie karnym.

OPIECZĘTOWANIE SKLEPU Z MIĘSEM. Organa kontrolne z namiestnictwa opieczętowały wczoraj po południu przy ulicy Lubomirskich l. 41 w Krakowie tajny sklep z mięsem i wędlinami S. Przyjemskiego. Jak słychać, sprzedawano tam wędliny i mięso podejrzanej natury. W tych dniach wyjaśni się ta sprawa, gdyż namiestnictwo zarządziło zbadanie sanitarne jakości tego mięsa.

TAJEMNICZE PACZKI. Wczoraj rano przez ulicę Długą w stronę dworca kolejowego jechał wóz, naładowany paczkami, pomalowanemi farbą zieloną i niebieską. Nagle jedna z paczek spadła z wozu i okazało się, że w środku znajdował się cukier kostkowy; cenny ten artykuł rozsypał się po drodze, zbierany chciwie przez przygodnych amatorów słodyczy. Opiekun wozu, przestraszony, pozostawił na ziemi paczkę, a sam wraz z woźnicą popędził za wozem. Interpelowany przez przechodniów, co się znajduje w paczkach, oświadczył, że »farby i glinka«.

ARESZTOWANIE SPRYTNEGO KIESZONKOWCA. Podczas uroczystości »Lajkonika« uwijał się między publicznością 51 letni Józef Ożug i wyciągał z kieszeni przeważnie żołnierzy portmonetki z pieniędzmi. W czasie jednej z takich operacyj kieszonkowych przytrzymał go na gorącym uczynku żołnierz, któremu Ożug włożył rękę, jak twierdził, przez omyłkę do kieszeni. — Ożuga aresztowano i podczas rewizyi, jaką przeprowadzono, znaleziono przy nim kilka pormonetek z większemi kwotami. W jednej pormonetce znajdowały się papiery wojskowe i 146 K. Część poszkodowanych odebrała już skradzione rzecz.

WESOŁY PASKARZ. Od kilku dni »rozbijał się« po kawiarniach nocnych i kabaretach krakowskich pewien młodzieniec w towarzystwie kobiet z półświatka. — Zabawa ta zainteresowała policyę, zwłaszcza, że w jednej kawiarni zapłacił ów młodzieniec za kolacyę i wina **kilka tysięcy koron**. Poproszono więc wesołego młodzieńca do policyi i tam przeprowadzono śledztwo. Okazało się jednak, że ów młodzieniec legalną drogą przyszedł do majątku, zarobiwszy na handlu paskarskim... tysiące. Skruszony paskarz ofiarował tysiąc koron na pewien cel filantropijny, jako penale za swoje ekstrawagancye i wyjechał z powrotem do domu, by oddać się znowu intratnemu zajęciu. Wyjeżdżając, napisał kartkę do policyi, że już nigdy nie odwiedzi Krakowa, który go przyjął tak niegościnnie...

W WIEDNIU A KRAKOWIE. Pisma wiedeńskie donoszą, że w stolicy monarchii pojawiły się od kilku dni świeże czereśnie, których kilogram kosztuje 8—9 K. Czereśnie takie nabyć także można i w Krakowie. Niestety, u nas kilogram czereśni kosztuje w sklepach spożywczych 18 K, a na Rynku 16 K. Dlaczego czereśnie galicyjskie są dwa razy droższe od wiedeńskich, tego zwyczajnem rozumowaniem trudno docieć. Widocznie władze wiedeńskie są energiczniejsze w zwalczaniu lichwy żywnościowej w każdej dziedzinie, od naszych.

Z kraju.

BRAK URZĘDNIKÓW W STAROSTWACH GALICYJSKICH. „Kuryer Lwowski" w dłuższym artykule zwraca uwagę na brak urzędniczych sił konceptowych w starostwach galicyjskich i na jego przyczyny. Władze centralne wiedeńskie — pisze „Kuryer Lwowski" — dobrze wiedzą, jak wielki kontyngent sił konceptowych oddała Galicya na rzecz administracyi obszarów okupowanych w Królestwie Polskiem, powinny więc były zawczasu postarać się o uzupełnienie powstałych braków. Ponimo to pozwolono starostwom przyjmować pomocnicze siły konceptowe, lecz za opłatą co najwyżej 8 koron dziennie. Który starosta w obecnych stosunkach znajdzie za tę cenę pomocniczą siłę konceptową? Władze centralne, wyznaczając to maksymalne honoraryum głodowe, widocznie zapomniały, jak wielce różnią się te stosunki w Galicyi, w kraju wojną zniszczonym, od stosunków w zachodnich krajach koronnych. W tych ostatnich gminy mogły przejąć na się część agend politycznych, w Galicyi to wykluczone. Pozornie więc dano starostwom galicyjskim możność pobrania do pomocy sił konceptowych za dziennem wynagrodzeniem, w rzeczywistości w niczem im nie dopomożono.

JASŁO, 3 czerwca. (»Ucieczka« (ballada Mickiewicza) P. Moosa, na koncercie »Sokolej Lutni« na szkoły chełmskie).

Prowincya nasza tętni, nawet w dzisiejszych czasach ogólnej depresyi życiem środowiska artystycznego. Ostatni popis sokolej »Lutni« dał w programie poważny utwór kompozytora, profesora tutejszego gimnazyum, Piotra Moosa, »Ucieczkę« (baladę Mickiewicza) w przepysznej harmonizacyi znanego już autora: »pieśni górniczych«. W zapełnionej sali »Sokoła« w dniu 1 czerwca b. r. na koncercie »Lutni«, na szkoły chełmskie, usłyszeliśmy ten utwór Moosa, który wywołał szczery zachwyt rzeczą głęboką pomyślaną, a oddaną wybornie przez wyszkolonych dobrze artystów-amatorów, pod kierunkiem samego kompozytora. Soliści: p. Marek, znana śpiewaczka, Zofia Bandrowska, p. Szymański, dopełnili w zupełności artystycznej całości. Chór »Lutni« wykonał nadto kilka pieśni, p. Zofia Bandrowska popisywała się przepięknymi śpiewami solowymi, p. Łęczyńska deklamowała wybornie, zaś p. Jankiewicz (przy akompaniamencie p. Fabianowej) i p. Jarosław Nowak, jeden śpiewem, drugi skrzypcami, ujęli w piękną całość harmonijny program wieczoru.

Publiczność dwukrotnie wysłuchała tej artystycznej biesiady (powtórzono ją na cele uczniów jasielskiego gimnazyum w dniu 2 b. m.), a zainteresowanie było tak wielkie, że zaproszono »Lutnię« do Krosna na dzień 8 b. m.

Przeszło tysiąc koron na »szkoły chełmskie«, a kilkaset na młodzież gimnazyalną wpłynęło z tego niezwykle interesującego koncertu sokolej »Lutni«.

DYREKCYA KRAJOWEJ SZKOŁY KUPIECKIEJ W PRZEMYŚLU ogłasza: Wpisy do szkoły kupieckiej 2-klasowej męskiej i żeńskiej i na jednoroczny kurs handlowy żeński odbędą się od dnia 18 do 20 czerwca b. r. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej obu szkół i na kurs jest ukończenie 14 lat życia i III. klasy wydziałowej, licealnej lub średniej, albo złożenie egzaminu wstępnego w tym zakresie nauki; do klasy przygotowawczej przyjęci być mogą uczniowie, którzy ukończyli 13 lat życia i co najmniej 4 klasę ludową, oraz złożą egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków.

Wszelkich wyjaśnień udziela dyrekcya ustnie lub pisemnie także przez miesiące wakacyjne.

OTWARCIE LWOWSKIEJ GIEŁDY TOWAROWEJ. We czwartek otwarto znowu we Lwowie giełdę towarową, która otwarta na rok przed wojną, wraz z jej wybuchem musiała zawiesić swe czynności, a obecnie rozpoczyna je na nowo. W czwartkowem inauguracyjnem posiedzeniu otwarcia giełdy dokonał w zastępstwie nieobecnego prezesa p. Horowitza wiceprezes dr Lisowiecki. Wspomniał on o kilkuletniej przerwie w działalności tej instytucyi, oraz o zmienionych warunkach, w jakich podejmuje ona na nowo swą działalność. W dalszym ciągu poddał mówca krytyce zasłużonej działalność rozmaitych central, poczem podniósł hasło wolnego handlu. Następnie zapewnił dr Lisowiecki sfery kupieckie i handlowe, imieniem Rady giełdowej, prezydyum i sekretaryatu, że otaczać będą usiłowania przedstawicieli handlu gorliwą opieką i poparciem.

Po tem przemówieniu rozległ się dźwięk dzwonka oznajmiający moment rozpoczęcia transakcyj handlowych. Na razie interesa obejmowały tylko drzewo. Ruch panujący na giełdzie w pierwszym zaraz dniu świadczy, iż otwarcie giełdy było rzeczą w wysokim stopniu pożądaną.

ECHA MORDERSTWA LWOWSKIEGO. Onegdaj przed trybunałem sądu karnego we Lwowie stanęły dwie kobiety: 22-letnia St. Kosterska i 35-letnia Marya Angelo, oskarżone o ukrywanie jeńców rosyjskich, którzy w marcu r. b. we Lwowie zamordowali lichwiarza Freundlicha i jego żonę, właścicieli sklepiku przy ul. Kopernika. Policyi lwowskiej udało się wtedy wpaść odrazu na trop zbrodniarzy. Byli to jeńcy rosyjscy: Hnat Waluch, Hrehorowicz, Iwan Jakowlew Andrejow i Mitrofan Buhajec. Wieczorem przed ową nocą, kiedy zbrodniarze napadli na Freundlicha, wszyscy oni zeszli się w mieszkaniu Kosterskiej, która była kochanką Walucha. Przy niej omawiali plan napadu i do niej też, po dokonaniu morderstwa, wrócili z łupami, tutaj też umyli ręce z krwi, odpoczęli i nad ranem odeszli na miasto, aby sprzedać u „blatników" co zrabowali u Freundlicha.

Jakowlew ukrywał się u przyjaciółki Kosterskiej, Maryi Angelo i tutaj wykryła go policya już po aresztowaniu Walucha i Buhajca. Maryę Angelo zasądził trybunał na 10 miesięcy aresztu za ukrywanie zbrodniarza, Kosterską na 3 i pół roku za to, że nie przeszkodziła zbrodni morderstwa.

Mordercy, przeciw którym toczy się śledztwo w sądzie wojskowym, sprowadzeni zostali pod silną eskortą na tę rozprawę w charakterze świadków. Wychudli strasznie i wyglądają jakby ich z grobu wyciągnięto. Buhajec starał się uniewinnić Kosterską. Tamci jednak zeznali, że była obecną w izbie, gdy umawiali się, żeby obrabować Freundlicha, a nawet zabić, gdy inaczej ograbić go nie będzie można. Wreszcie gdy wrócili do niej z łupem, podawała im wodę, żeby zmyć ślady krwi z rąk i ubrania. Podsądne dość spokojnie przyjęły wyrok trybunału.

Z Królestwa Polskiego.

ZWIĄZEK MIAST KRÓLESTWA POLSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Pomyślnie się rozwija utworzony w końcu r. z., z inicyatywy i staraniem mecenasa Adolfa Suligowskiego, Związek miast Król. Polskiego. Na ostatniej sesyi, odbytej w dniu 1 i 2 b. m. Komisya Organizacyjna przyjęła do Związku 6 nowych miast: Chmielnik, Tomaszów Mazowiecki, Zduńską Wolę, Będzin, Płońsk i Kałuszyn tak, że obecnie do Związku należy miast 55. Rozpatrzono na tej sesyi cały szereg spraw doniosłego znaczenia, jak: ustanowienie lustratorów (instruktorów) miejskich, Biura Hygieniczno-Technicznego przy Związku, opodatkowania na rzecz miast, rejestracyi strat wojennych, strajków pracowników miejskich i inne. Obradami kierował prezes Suligowski.

PLAGA BANDYTYZMU W KRÓLESTWIE POLSKIEM przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary. Oto kronika łódzka z jednego dnia:

W niedzielę uzbrojeni bandyci w liczbie pięciu napadli we wsi **Wodzierady** na mieszkanie wdowy Wagnerowej i zażądali wydania pieniędzy. Kiedy im odmówiono bandyci dokonali rewizyi. Jeden z sąsiadów napadniętej, usłyszawszy hałas, wszczął alarm, wskutek czego pospieszyli z pomocą Wagnerowej mieszkańcy pobliskich zagród. Bandyci, spostrzegłszy grożące im niebezpieczeństwo, zbiegli.

W niedzielę do obywatela ziemskiego Wypycha w Biskupiej Woli pod Tuszynem wtargnęło kilku bandytów, którzy zrabowali 1640 mk, 2900 rb.

O godz. 8 rano, w rowie szosy około Łasku, znaleziono zwłoki zamieszkałego w tem miejscu 32-letniego handlarza mlekiem, Rogala. Jak się okazało, R., który opuścił Łask o godz. 6 rano, w celu rozwiezienia mleka po wsiach, padł ofiarą napadu

bandytów, którzy zrabowali mu 800 mk. i zastrzelili go.

Czterej bandyci napadli na leśniczego w lesie, w Łopatkach około Łasku, domagając się wydania pieniędzy. Nie znalazłszy u swej ofiary nic, bandyci uciekli.

SENSACYJNA ZBRODNIA. Z Łodzi donoszą: Przy oczyszczeniu dołu kloacznego w domu l. 22 przy ul. św. Anny zauważono sterczącą z pośród nieczystości rękę. Gdy ją wydobyto, okazało się, iż była ona odłączoną od reszty tułowia. Dalej w taki sam sposób znaleziono drugą rękę, w końcu zaś wydobyto worek, w którym znajdowały się wnętrzności człowieka.

Potem dokonano dalszych poszukiwań i w końcu wydobyto głowę z krotkiemi włosami, co wskazuje, iż ofiarą ohydnego mordu był mężczyzna. Na razie trudno ustalić osobistość zamordowanego. Bądź co bądź należy przypuszczać, iż mamy tu do czynienia z aktem zemsty, lub ze zbrodnią rabunkową. Znalezienie szczątków trupa w posesyi tej jest niezwykle senzacyjnem i zagadkowem, tembardziej, iż ani w tym, ani w sąsiednich domach, wedle na razie przeprowadzonego dochodzenia, nikogo nie brak i nikt nie zginął.

Ze świata.

JUBILEUSZ SZTUKI RITTNERA. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w dniu 11 b. m. wiedeński »Burgtheater« wystawia po raz 25 sztukę Tadeusza Rittnera pod tytułem: »Garten der Jugend«. Premiera odbyła się 14 grudnia 1917 roku. Kroniki teatralne dotychczas nie zapisały jeszcze podobnego wypadku, aby w »Burgtheater« sztuka w ciągu niespełna jednego sezonu, obchodziła już jubileusz sceniczny.

NOWE PODROŻENIE BILETÓW KOLEJOWYCH. Jak donosi »Tarifanzeiger«, projektowanem jest nowe podwyższenie cen biletów jazdy pociągami pospiesznymi na kolejach austryackich.

KAKCIARSTWO W BUDAPESZCIE. Pisma węgierskie donoszą: Policya budapeszteńska wydała dalsze surowe zarządzenia przeciwko hazardowym grom w karty, uprawianym namiętnie przez liczne rzesze dorobkiewiczów wojennych. Policya zawiadomiła, że wkraczać będzie także w razie potrzeby do klubów i mieszkań prywatnych, a winnych odda sądom karnym.

ESPERANTO NA UNIWERSYTETACH. Rząd saski postanowił kreować katedry dla esperanta na wszystkich uniwersytetach w Saksonii. Dzięki temu rządowemu poparciu, idea języka wszechświatowego uzyska pewnie nowych zwolenników.

CENY DZIENIKÓW z powodu ogromnego podrożenia cen materyałów i robocizny, musiały być znacznie podwyższone nie tylko u nas. Tak na przykład »Dziennik Kijowski« podwyższył od 1 czerwca miesięczną prenumeratę na 6 rubli, co, licząc rubel po najniższym kursie 2 K, równa się 12 koronom. Ceny ogłoszeń podniósł jeszcze znaczniej, bo lecz za wiersz petitowy w rubryce: »Nadesłane« 4 rb. 50 kop. (9 K), a za wiersz na stronicy ogłoszeń 1 rb. (2 K).

WYKUPYWANIE ZIEMI PRZEZ NIEMCÓW NA UKRAINIE. Lwowskie »Diło« zamieszcza pod tytułem: »Co to znaczy?« informacyę z Kijowa, że właściciele dóbr ziemskich na Ukrainie wysprzedają obecnie ziemię niemieckim bankom. W ten sposób — pisze »Diło« — ziemia w ukraińskiem państwie staje się własnością obywateli państwa niemieckiego. Co to znaczy? To, że Niemcy co do tej ziemi mogą się sprzeciwić załatwieniu sprawy agrarnej zgodnie z interesami ukraińskimi i prowadzić na Ukrainie swoją agrarną politykę. Mogą tedy sprzeciwić się wywłaszczaniu na korzyść ukraińskiego włościaństwa, mogą zażądać za wywłaszczenie szczególnie wysokich cen, mogą prowadzić swoją politykę kolonizacyjną, osadzając na tych ziemiach włościan niemieckich. I mogą zawsze znaleść pozór do wmieszania się w ukraińskie sprawy państwowe — dla ochrony niemieckich obywateli i ich własności.

NOWE ARESZTOWANIA NA UKRAINIE. Jak czytamy w lwowskich dziennikach ruskich, ukraińska agencya telegraficzna (UTA) donosi z Kijowa pod datą 31 maja: Prezes gubernialnej uprawy ziemskiej Pettura, zwrócił się do ministra spraw zagranicznych naczelnika kancelaryi, hetmana z zawiadomieniem o otrzymaniu przez niego nowych wiadomości z różnych miejsc o dalszych aresztowaniach wśród działaczy ziemskich. I tak aresztowano członka głuchowskiej ziemskiej uprawy, prezesa półtawskiej powiatowej uprawy, instruktora sumskiej uprawy, dalej aresztowano w pełnym składzie niżeńską ziemską uprawę, aresztowano i wysłano do Białej prezesa i dwóch członków berdyczowskiej uprawy ziemskiej. Pettura prosi o zawiadomienie o tych aresztowaniach hetmana i o poczynienie kroków celem jak najszybszego uwolnienia aresztowanych.

W Kijowie aresztowano pułkownika Kapiaka, b. komendanta ukraińskiego pułku imienia Bohdana Chmielnickiego.

NISZCZENIE ZBOŻA NA UKRAINIE. Agitacya boszewicka wśród ludności wiejskiej czyni duże postępy. Do »Nowej Rady« donoszą z okolic Kijowa, że chłopi niszczą zasiewy, oraz palą zapasy. Z Czernihowa, Wołynia i Podola również nadchodzą wiadomości, że potworzyły się bandy, które niszczą zboże na pniu. »Kijewska Myśl« donosi, że zasiewy i lasy są niszczone. Prasa nawołuje rząd, by energicznie temu przeciwdziałał.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, dnia 8 b. m. (Nowość): „Strach na wróble“, komedya w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

W sobotę, dnia 8 b. m., wieczorem: „Księżniczka czardasza“.

„RODZINA SIEROCA“ składa najserdeczniejsze podziękowanie pp. abituryentom gimnazyum realnego za złożoną kwotę 80 K na rzecz sierót po żołnierzach Polakach i legionistach. 6327

ŚLUB. We czwartek dnia 6 b. m. w kościele parafialnym św. Floryana w [illegible] odbył się ślub p. Wilhelma Haltofa z panną Anną Kornicką. Nowożeńców pobłogosławił ks. kanonik dr Kulinowski.

NA ZAGON RYDLA złożyli: Prof. Krzymuski 100 K; Rafał Nowicki, poz. w niewoli niemieckiej, 13 K 24 h; Pelczarski z Kamionki Strumiłowej 20 K; dr K. Zaleski z Sanoka 10 K; dr S. Bier 30 K; Stefania Raczkowska 50 K; dr P. Majewski z Jarosławia 100 K; dr Piaskiewicz z Kołomyi 10 K; Gremium profesorów szkoły sztuk pięknych 175 K; ks. Sachowski z Czernichowa 30 K; Anna Jordan z Chęmęcin, Poznańskie, 58 K 82 h; Przyjaciel malarz 100 K; Horodyska 100 K; ks. Janowski z Chełma 29 K 41 h. Razem na książeczkę Nr 24.043 Banku krajowego złożyłem 826 K 47 h. — Józef Rostafiński, ulica Studencka l. 7.

F. Józef Grünauer, Krakowianin, asystent poczty polowej w Jędrzejowie (Król. Polskie), za znakomite pełnienie służby otrzymał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności. 5603

Z Teatru Nowości.

Zasłużone powodzenie, jakiego teatr „Nowości“ stale doznaje, utwierdzi bez kwestyi najbliższy program, z którym ruchliwa i świadoma swych celów Dyrekcya występuje. W nowym programie należy w pierwszym rzędzie wymienić primabalerinę opery komicznej w Paryżu p-nę Hildegard. Jest to bezsprzecznie najlepsza dziś artystka baletowa, dla której krytyka całego świata nie ma dość słów uznania i zachwytu. Panna Hildegard zaprodukuje się w teatrze „Nowości“ w najlepszych swych arcydziełach tanecznych, a mianowicie: Piccicato z baletu „Sylwia“, taniec indyjski z baletu „Excelsior“ i indyjski taniec wężowy z „Lakme“.

Drugą gwiazdą programu będzie sławna Erna Arra, fenomen hipnozy — dziewczyna, która w stanie snu hipnotycznego staje się znakomitą artystką dramatyczną, wstrząsającą nerwami i uczuciem widzów. — Rodzeństwo Harring to znakomity akt taneczno-gimnastyczny na podwójnym reku. Dwaj bracia Antaus są skończonymi wirtuozami na harmonikach. Seidler imitator dzieci i głosów zwierzęcych, znakomity nasz kuplecista Fortwill wystąpi w zupełnie nowym, świetnym programem, pani Zofia Rido wypowie pyszny monolog „Melcia Doppelspiegal“. Znakomita jednoaktówka rozpocznie program. Tytuł jej „Bandyci bankowi“, zlokalizowana przez K. Krumłowskiego w wykonaniu znakomitych artystów pani Olskiej, dyr. Peburskiego, Jarszewskiego i młodocianej pięknej subretki p. Kwiecińskiej. 6324

Oracya junkra pruskiego.

Na zebraniu agraryuszów saskich w Dreźnie przemawiał znany poseł Oldenburg z Januszowa o sprawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Oldenburg stawał oczywiście w obronie dawnej supremacyi Prus w Niemczech i przepowiadał, że »nietylko Prusy, lecz i Rzesza padną na kolana, gdy dotychczasowa rola Prus ulegnie zmianie. »Wywrotowcom zależy na tem, aby Prusy zeszły z wyżyn swoich«. Jeżeli pokłaki bezpośrednio powierzy się parlamentowi bez Izby wyższej, wszelki porządek finansowy ustanie. Socyalna demokracya jeden skrawek po drugim zdziera z płaszcza purpurowego cesarza. Temu prądowi należy przeciwdziałać. Polityka zewnętrzna pozostawia dużo do życzenia. W ojczyźnie rozpanoszyło się zaniedbanie, ponieważ Bethmann ulegał socyalistom i nie rządził, to znaczy nie walczył. Nastał stan śmieszny, że rządzą jednostki jak Erzberger, Scheidemann, że rządzi Bawarya i Wirtembergia, a Prusy i Saksonia nie mają nic do gadania. Hr. Hertling mylił się często, lecz jest mądrzejszy niż jego zastępcy. Hr. Hertling mógłby usunąć Erzbergera, gdyby tylko nie odnowił reklamacyi wojskowej.. Wtedy mógłby Erzberger próbować, czy zawrzeć można wcześniej pokój z angielskim głównodowodzącym, czy z Lloyd Georgem.

Oldenburg zalecał dalej, aby w miejsce ambasadorów postawić oficerów-inwalidów, potępiał dotychczasowe układy pokojowe i żądał, by cesarz powierzył Hindenburgowi i Ludendorfowi zawarcie pokoju na zachodzie.

Wywodom Oldenburga towarzyszyły oznaki zadowolenia z łona zebranych agraryuszów saskich, nie różniących się w niczem od swych kuzynów — junkrów pruskich, których bożyszczem jest taki Oldenburg.

Konferencye bar. Buriana.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Dzisiaj po południu odbędzie minister spraw zagranicznych, hr. Burian, konferencyę z członkami delegacyi: Ellenbogenem, Gloecklem i Pittonim.

Kwestya południowo-słowiańska.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Czeskie południowo-słowiańskie koła poselskie omawiają żywo fakt następujący: Ks. biskup Lublany, dr Jeglicz, wyjechał wczoraj do Sarajewa, by wziąć udział w uroczystości złotego jubileuszu kapłaństwa tamtejszego arcybiskupa dra Stadlera. Fakt ten przemawia za tem, że obaj książęta kościoła zgodzili się na jednolity kierunek w sprawie rozwiązania kwestyi południowo-słowiańskiej.

Arcybiskup Stadler uchodzi za zwolennika tak zwanego chorwackiego rozwiązania, to jest zjednoczenia wszystkich Chorwatów w granicach państwa węgierskiego, jednak z pominięciem Słowieńców i Serbów. Biskup dr Jeglicz natomiast jest zwolennikiem utworzenia państwa południowo-słowiańskiego, jednoczącego wszystkich Słowian południowych, to jest Chorwatów, Serbów i Słowieńców.

Demonstracya czeska w Splicie.

Split, 8 czerwca.

Podczas koncertu dwóch muzyków czeskich publiczność obsypała ich kwiatami i śpiewała narodowe pieśni czeskie. Na polecenie komisarza policyi wojsko opróżniło salę. Obu artystów wydalono z Dalmacyi.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telefonem.)

Berlin, 8 czerwca.

W parlamencie wniósł konserwatysta hr. Westarp następujące zapytanie: Czy jest prawdą, że poseł Erzberger w grudniu z. r. za zgodą urzędu spraw zagranicznych przedsięwziął podróż do Wiednia, o której wyniku zdał relacyę kanclerzowi państwa i urzędowi spraw zagranicznych? Czy się rozchodziło o sprawy polityczne, do których załatwienia poseł Erzberger był przez urząd spraw zagranicznych powołany, względnie upoważniony? Czy od tego czasu udzielano posłowi Erzbergerowi innych poleceń, lub upoważnień do politycznej czynności za granicą? Jakie zobowiązania wziął na siebie Erzberger wobec urzędu spraw zagranicznych?

Dyrektor urzędu spraw zagranicznych Moser odpowiedział, że w grudniu 1917 oświadczył poseł Erzberger w urzędzie spraw zagranicznych, iż zamierza udać się do Wiednia w podróż na 1 do 2 dni i że przy tej podróży, jak powiedział, rozchodzi się nie o sprawy polityczne, lecz tylko o sprawę tyczącą się kościoła także w interesie państwa. Poleceń ani upoważnień katolickiego, której pomyślne załatwienie leży żnie co politycznej czynności za granicą nie udzielano posłowi Erzbergerowi ani wówczas, ani też później. O wyniku swojej podróży, tak jak to czynią inni posłowie, zdał poseł Erzberger sprawę urzędowi spraw zagranicznych. — Mowca udzielał następnie wyjaśnień o urzędowej działalności posła Erzbergera, który od czasu wybuchu wojny skutecznie starał się popierać pracę urzędową i służbę wywiadowczą przy pomocy biura, przez niego kierowanego, i podniósł zasługi jego na tem polu.

Na zapytanie z centrum w sprawie lotniczych ataków na Kolonię, odpowiedział zastępca ministerstwa wojny, że zaalarmowanie ludności w Kolonii nie nastąpiło tak wcześnie, ażeby obywatele mogli się schronić. Zostały wydane odpowiednie zarządzenia na wypadek ewentualnych ataków lotniczych.

Co do wzajemnych ataków lotniczych na otwarte miasta, rząd niemiecki odpowiednie propozycye przeciwników, które dotąd nie zostały przedłożone, zbada sumiennie.

Berlin, 8 czerwca.

Komisya regulaminowa parlamentu przyjęła wczoraj podany już wniosek centrum, socyalistów, postępowych i narodowo-liberalnych, — według którego liczba wiceprezydentów powiększa się na trzech, a prezydent razem z wiceprezydentami mają ustanowić porządek zastępstwa w razie przeszkody prezydenta. Konserwatyści głosowali przeciw wnioskowi, motywując, że pomnożenie liczby wiceprezydentów nie może być uzasadnione ani względami ogólnymi, ani obecnem położeniem.

Z Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 8 czerwca.

Celem dojścia do lepszego zaokrąglenia posiadłości ziemskiej chłopów utworzy ministerstwo rolnictwa wydziały gubernialne i powiatowe z podobnym zakresem funkcyi jak stołypinowskie komitety organizacyj rolnych. Rada ministeryalna postanowiła upaństwowić byłe dobra koronne na Ukrainie tj. 46.000 dziesięcin roli, 100.000 dziesięcin lasu z dwoma cukrowniami i szeregiem młynów wraz z całym bogatym inwentarzem i oddać je do dyspozycyi ministerstwa rolnictwa.

Kijów, 8 czerwca.

Ustawa agrarna, która ma się wkrótce pojawić, obejmuje mniejszą część programu przyszłej reformy agrarnej, która ma być przeprowadzona w drodze ustawodawczej.

Kijów, 8 czerwca.

Ukraińskie ministerstwo marynarki zarządziło demobilizacyę całej floty handlowej.

Żywność z Ukrainy w Dreźnie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Z Drezna donoszą: Wczoraj przybył tu pierwszy pociąg z Ukrainy, naładowany sloniną, zbożem i cukrem, złożony z 15 wagonów.

Wynik wyborów w Rumunii.

Berlin, 8 czerwca.

»Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Bukaresztu: Wybory do Senatu rumuńskiego wypadły na korzyść stronnictwa rządowego. Miano wybrać 107 senatorów. Konserwatyści zdobyli 105 mandatów. Dnia 6 bm. rozpoczęły się wybory do Izby deputowanych. Carp i jego stronnicy występują jako opozycyoniści.

Z Izby francuskiej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 czerwca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Genewy:

Pisma medyolańskie donoszą z Paryża, że socyaliści francuscy zamierzają w najbliższy poniedziałek wnieść znowu interpelacyę w sprawie sytuacyi wojennej.

Przy ostatniem głosowaniu w sprawie udzielenia Clemenceau'owi votum zaufania wstrzymało się od głosowania 100 deputowanych.

Prasa francuska o położeniu wojennem

Bern, 8 czerwca.

»Le Journal« (Paryż) stwierdza, że ofenzywa niemiecka została rozstrzygnięta. Niemcom zatarasowano stanowczo drogę do Paryża.

»Matin« powiada, że niepokojącą jest ta okoliczność, iż nie wiadomo, w jakim kierunku pójdą dywizye niemieckiego następcy tronu.

Robotnicy angielscy w sprawie pokoju

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 czerwca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy:

»Daily News« wywodzą, że obecna sytuacya wojskowa jest pomyślną dla kroków pokojowych. Angielskie organizacye robotnicze poddadzą w lecie rewizyi swoje stanowisko w sprawie pokoju. Robotnicy kopalniani i metalowi żądają nowego głosowania we wszystkich aktualnych sprawach politycznych.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych na wodach amerykańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 czerwca.

»Norddeutsche Allg. Ztg.« pisze o pojawieniu się niemieckich łodzi podwodnych na wodach amerykańskich: Jest to pierwsza widocznie większa akcya, podjęta przez nasze łodzie podwodne przeciw przedłużającemu wojnę na dalekim zachodzie. Europejskie państwa zachodnie, odkąd we Francyi przyłożono im nóż do gardła, wołają coraz głośniej o pomoc amerykańską. Nie zawsze jest łatwo na pełnem morzu względnie w obrębie wód europejskich uczynić nieszkodliwemi transporty amerykańskie, więcej widoków ma takie przedsięwzięcie w pobliżu portów, z których te transporty wyjeżdżają. Cały naród niemiecki życzy w tym kierunku powodzenia swoim dzielnym marynarzom.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 czerwca.

»N. W. Abendblatt« donosi z Hagi: »Central News« donoszą z Nowego Jorku:

Z powodu niebezpieczeństwa, grożącego ze strony niemieckich łodzi podwodnych, wydał rząd amerykański zakaz prywatnego ruchu okrętowego do Europy na przeciąg najbliższych trzech dni. Rząd amerykański zamierza wprowadzić znowu system konwojów.

Gibraltar punktem oparcia dla Amerykanów.

Kolonia, 8 czerwca.

Wedle wiadomości z Madrytu, forty Gibraltaru zostały przez Amerykanów odbudowane, a w porcie tamtejszym stoi na kotwicy eskadra amerykańska.

Z lwowskiej Giełdy towarowej.

(Telefonem.)

Lwów, 8 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej giełdy towarowej i zbożowej, reaktywowanej po czteroletniej przerwie, dokonano nowych wyborów. Prezydentem wybrany został p. Samuel Horowitz, prezydent Izby handlowo-przemysłowej, wiceprezydentami: dr Maryan Lisowiecki, dr Roger bar. Battaglia i dr Aleksander Kulczycki.

Proces o oszczerstwo.

(Telefonem.)

Lwów, 8 czerwca.

Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw byłemu właścicielowi dóbr ziemskich A. Głowińskiemu o oszczerstwo. Wedle aktu oskarżenia, Głowiński w marcu 1916 roku oskarżył przed dyrekcyą policyi i komendą miasta wiceprezydenta p. Leonarda Stahla o to, że w czasie inwazyi rosyjskiej publicznie wobec większej grupy ludzi usiłował wzniecić pogardę i nienawiść przeciw jednolitości monarchii i administracyi państwowej. O to samo oskarżył Głowiński w urzędzie wywiadowczym komendy miasta adwokata dra Józefa Kleina.

Świadkowie, powołani do wczorajszej rozprawy, oraz przesłuchani poprzednio przez sędziego śledczego, przeczą oskarżeniu.

Rzeczoznawcy pisma orzekli, że pisma anonimowe, które otrzymała komenda miasta i dyrekcya policyi, pochodzą z ręki oskarżonego. Rozprawa trwa dalej.

O cenę ropy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Dzisiaj odbędzie się konferencya ministra robót publicznych Homanna z posłami: Stapińskim, Zarańskim i Kolischerem w sprawie cen ropy.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Kazimiera Nowakówna

najukochańsza córka i siostra po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w wiośnie życia 4 czerwca 1918 roku w Makowie.

Pogrzeb odbył się tamże dnia 6 czerwca 1918 roku, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia w nieukojonym żalu pozostała Rodzina.

Za spokój duszy ś. p.

Zenona Mastalskiego

artysty teatru miejskiego w Krakowie odbędzie się dnia 11 b. m. jako w drugą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9½ rano.

Ku uczczeniu pamięci bł. p.

Józefa Michała Rosenblatta

odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie 12 w południe w Świątyni izraelickiej na Podbrzeziu.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wyrazili nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci bł. p.

Bernarda Reinera

składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

6814 Rodzina.

Praktykant

z jednoroczną praktyką handlu korzenno-śniadankowego poszukuje posady. Zgłoszenia: Józef Sierosławski, w Ropczycach. 5881 1 3

Karol Gailhofer

ze Sambora, zawiadamia swego wnuka Stanisława, że w domu wszyscy zdrowi. Ślub Ireny z Eugeniuszem odbył się w listopadzie roku ubiegł. Mamie wypłacono stypendyum za dwa lata. Jaś pozostaje obecnie we Lwowie celem złożenia egzaminu. 5888 1 3

Pań

które jechały w drugi dzień Zielonych Świąt (20 maja) do Brzeska, a wysiadły w Bochni, proszę uprzejmie o podanie adresu pod **M. G., Apteka**, Gorlice. 5863 1 2

Interes bez ryzyka.

Ulokuje kapitał na 100%, ten, kto dopomoże 14 letniej, bardzo zdolnej Polce w utrzymaniu w konserwatoryum muzycznem w Wiedniu. Owoce sztuki nie długo każą na siebie czekać; gra już 5 rok na skrzypcach. Zgłoszenia: Antoni Biliński, Przemyśl, ul. 3 Maja l. 69. 5886 1 2

Do sprzedania

kredens, kanapka, 2 fotele, 4 krzesła, stół. Wiadomość: T. Nikiel, ul. Długa l. 6. 6237 1 2

Kopalnia złota dom gościnny

jest w rewirze węglowym M. Ostrawy do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „**Świetny interes**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5835

Buchalterka

z praktyką biurową, obznajomiona z rachunkowością państwową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Helena przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5925 1 4

Adwokat Springer

w Bochni, przyjmie zaraz, względnie 15 czerwca rutynowanego mundanta lub mundantkę z kilkuletnią praktyką biurową. 5923

Dom

murowany, kryty dachówką, cztery ubikacye wraz z przynależnościami i kawałek ogrodu do sprzedania za 12.000 K w Gwoździcu obok Krzeszowic, 20 minut od stacyi. Wiadomość u Janasa w Czatkowicach, p. Krzeszowice. 5962 1 2

Mężczyzna

lat 25, zwolniony od wojska, z maturą, mówiący po polsku, niemiecku, serbsko-chorwacku i rusku, znający dobrze Polskę, Węgry i Bośnię, przyjmie posadę, jako podróżujący lub coś podobnego w większej firmie lub agencyi. Zgłoszenia nadsyłać do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7, pod „**Polak 25**". 5897

Poszukuję

rodowitego Niemca, odpowiedniego do towarzystwa dla 14-letniego chłopca na 2 miesiące wakacyjne na wieś. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sobieskiego l. 16 D, II p., mieszkania 6. 5920 1 2

Zakład fryzyerski

obejmę na własny rachunek albo według umowy. Zgłoszenia: Leon Hillstein, Podgórze, ul. Lwowska l. 7, I p. 5937 1 3

Młodej

i inteligentnej panienki, znającej język niemiecki, poszukuje Mleczarnia do obsługi gości. Potrzebna także dziewczyna do dzieci. Zgłoszenia między godz. 3–5, ul. Karmelicka 55, II p. 5924 1 2

Zarząd kolonii leczniczej

w Żegiestowie przyjmie w opiekę pedagogiczną zamożniejszych uczniów szkół średnich, wyczerpanych pracą (niedokrewność, osłabienie nerwów) na czas od 15 czerwca do 26 sierpnia. Zabiegi lecznicze pod kierunkiem lekarza: kąpiele mineralne, Poprądowe, terenowe. Także i pomoc naukowa zapewniona.

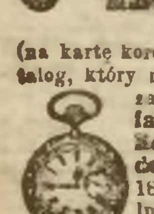
Zarząd kolonii leczniczej Żegiestów-Zdrój, Galicya. 5901 1 3

Wynalazek.

Sprzedam do opatentowania zegar nowej konstrukcyi, z prądem elektrycznym. Budzi i zapala światło na żądaną godzinę punktualnie. Ul. Wielopole l. 5. Dziarski. 5922 1 3

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo.



Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1671 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 30 120

Buchalter-bilansista

poleca się na kilka godzin dziennie. Adres: hotel „Austrya", ulica Pawia. 5547 6 8

Nauczycielka

młoda, z egzaminem wydziałowym, przyjmie lekcye na czas wakacyi w zdrowej okolicy w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Wyjazd". 5683 3 3

Chłopca

miejscowego do praktyki malarskiej przyjmie zaraz Stanisław Machowski, Kraków, ul. Bracka l. 15. 5643 4 4

Do sprzedania

dom murowany w Nowym Sączu, ul. Mikołaja Reja l. 26. 5649 3 3

Lodownia

i bufet z jadą, oraz kilka stolików marmurowych do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5658**. 5658 3 3

Hrabstwo Tenczyńskie

potrzebuje

adjunkta, względnie **praktykanta lasowego** z ukończoną wyższą szkołą lasową. Bliższe wyjaśnienia i warunki poda Zarząd lasów w Tenczynku, poczta Tenczynek. 5663 3 3

Kierownika

samodzielnego, katolika, poszukuje się zaraz do sklepu korzennego. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Kierownik**". 5662 3

Kupię kamienicę

nawet bez komfortu, tylko wprost od właściciela. Gotówki mam 350.000 K. Zgłoszenia pod „**Bankier**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5668 4 4

Obiady domowe

z 3 dań K 3. Ul. Gołębia l. 14, I piętro. W abonamencie opust. 5253 9 15

Adjunkt lasowy

z niższą szkołą lasową i odpowiednią praktyką, kawaler, wolny od wojska, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia nadsyłać pod: Zarząd dóbr, Poremba Wielka, p. Niedźwiedź. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5511 5 10

Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu urządza kurs szewski robót spodnich i naprawek obuwia. Kandydaci i kandydatki z ukończoną szkołą ludową winni się zgłosić w Biurze Patronatu w Krakowie, ul. Smoleńsk 12. 5557 3 4

Poszukuje się

kilku zdolnych majstrów lub czeladników szewskich za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Patronatu przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 12. 5508 3 4

Buchaltera-bilansisty

znającego system amerykański, na godziny popołudniowe poszukuje Centralne Biuro wydawnictw w Krakowie, ul. Gołębia 20, parter.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Warunki zależne od umowy. Zgłoszenia pisemne pod adresem Biura, lub osobiste od godz. 12—1 w południe. 5637 3 3

60.000 K 20.000 K 10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K

można mieć przez kupno

losu X. c. k. austr. loteryi klasowej.

Ciągnienie d. 11 i 13 czerwca 1918.

Cena

1/1 losu	1/2 losu	1/4 losu	1/8 losu
40 K	20 K	10 K	5 K

Wygrywa co drugi los!

Zamówienia przesyłać do biura c. k. loteryi klasowej

M. Knellera

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23. 4661 20 30

Nakładem Wydawnictwa Polskiego we Lwowie ukazała się świeżo:

WALKA GALICYI

z centralizmem wiedeńskim Dr. Ireny Pannenkowej

z 11 portretami i 24 rycinami i karykaturami ze „Szczutka". Okładka rysunku W. Witwickiego, niestety częściowo skonfiskowana.

Znana już publicystka, autorka doskonałej rzeczy o „Kościuszce" „Myśli o wychowaniu narodowem", i zwracających na się powszechną uwagę artykułów z dziedziny politycznej, dr. Irena Pannenkowa daje tu rzecz pełną powagi i najsumienniejszych studyów. Mimo kilkudziesięcioletnie od historyi oddalenie, roztrząsana kwestya jest wciąż żywą, obchodzić musi każdego, kto u nas myśli po polsku i troszczy się o przyszłość narodu i Galicyi. Dziś zwłaszcza nabiera ona osobliwszego znaczenia, o czem przekonać się łatwo po pobieżnem bodaj przeglądnięciu stronic. Umiejętne, nie nużące bynajmniej przedstawienie rzeczy należy do właściwości pióra Pannenkowej. Należy wreszcie zaznaczyć rzadką w tego rodzaju pracach inowacyę: obfitą część obrazkową, od nieznanych całkiem portretów do pełnych werwy satyrycznej karykatur. Cena K 14·—, z przesyłką pocztową K 15·—. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5608 1 3

Wiadomości gospodarcze

Tygodnik, poświęcony sprawom polskiego przemysłu, handlu i rolnictwa **w Lublinie.**

Jedyne pismo ekonomiczne, obejmujące wszystkie działy gospodarstwa i wszystkie ziemie polskie. Wychodzi w języku polskim i niemieckim.

Najlepszy i najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń!

Abonament kwartalnie K 6, półrocznie K 12, numer pojedynczy 50 h. Do nabycia w większych księgarniach lub w głównej agencyi J. HOPCASA i A. SALOMONOWEJ w Krakowie, ul. Szczepańska l. 9

Ogłoszenia tylko przez Biuro J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie 5375 2 3

Rutynowany, samodzielny

BUCHALTER

kawaler, rzym.-kat., pedant, systematyk, specyalista w zakładaniu ksiąg, zestawianiu bilansów, oraz w porządkowaniu zaniedbanych ksiąg i rachunków w języku polskim lub niemieckim, obecnie na niewypowiedzianej posadzie, radby ze względów lokalnych i osobistych zmienić tę posadę na inną, najchętniej na wieś (z wiktem). — Zgłoszenia prosi posyłać pod **„Buchalterya-pedanterya" Oświęcim 3.** 5683 2 3

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)

Dokładne i sumienne przygotowanie do

egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochot. oraz do matury. 5135 7 0

Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu. Własne skrypta i podręczniki. — Honoraryum umiarkowane. Zgłoszenia pod „Egzamina uzupełniające", Kraków, ul. Karmelicka l. 45

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, iż dnia 27 maja b. r.

otwarłam w Prądniku Czerwonym l. 42

restauracyę i kawiarnię

urządzoną według najnowszych wymagań hygieny.

Prosząc o liczne odwiedziny, kreślę się z poważaniem

5812 1 2 **Teofila Immerglückowa.**

L. 413. 5975 1 3

Konkurs.

Dyrekcya gimnazyum realnego w Nisku ogłasza konkurs na posadę **filologa, germanisty, romanisty i matematyka.**

Wstępujący do zawodu zechcą załączyć odpis indeksu.

Pobory: 4800 koron rocznie; za każdą godzinę nadliczbową płaci 4 kor. ryczałtem z góry.

Podania wnosić należy do **15 czerwca 1918 r.** do Dyrekcyi gimnazyum realnego.

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

4573 **fabryka cukierków i herbatonu** 13 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

PALATYN ULTRA

najlepszą polską farbę do materyj w różnych kolorach

najlepszą farbę do bielizny

poleca firma 5535 5 8

Reim i Ska, Kraków, Rynek A-B.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „**Skaboform**", „**Brunatna maść**" **Dra Flesch'a**. Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 40 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 46; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tebinczka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gerzabka. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Pracownia i konfekcya sukien damskich

Michaliny Chwalek

przy ul. Grodzkiej l. 13, I p., ofic. poszukuje kilku panien i uczenic. 5714 4 4

Potrzebny

do większego lasu **leśniczy** któryby się podjął prowadzenia odbudowy folwarku. Odpisy świadectw posłać: Zarząd dóbr Bieździedza, p. Kołaczyce 5423 5 5

Ekonom

z kilkuletnią praktyką gospodarską znajdzie od 1 lipca b. r. posadę. Świadectwa wymagane. Podania wnosić należy pisemnie lub osobiście pod adresem: Kraków, ul. Wolska 25, I piętro. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Osobiście zgłaszać się należy w niedzielę między godz. 2–4 po poł. 5646 3 4

Tytoń turecki

zamienię na mąkę.

Ul. Piotra Michałowskiego 3, na lewo. 5475 2 2

Lustro stojące i salon

bufet, portyery perskie, stół do kart, kołdra jedwabna i dwie poszewki nadesłano do sprzedaży do 6133 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Centralne Biuro wydawnictw

w Krakowie, ul. Gołębia 20, parter.

poleca:

	Koron
Jezierski Wł.: **Nowy śpiewnik polski** z nutami	3·50
— „ „ „ bez nut	2·50
Mirandola Fr.: **Kampania karpacka II Brygady Leg. pol.** (z ilustracyami) 1914—1915	—·80
Rydel Lucyan: **Warszawa**, jej dzieje kulturalne i wojenne	1·—
— **Wilno**, jego dzieje oraz ostatnia nowość	1·—
Opałek Mieczysław: **Pamiątki polskie 1914—1916.**	4·50

Do nabycia w biurze, we wszystkich księgarniach i t. d. 5480 4 10

Wysyłka na pocztę polową tylko za uprzedniem nadesłaniem należytości i 60 h na opłatę pocztową.

Katalogi wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

Kamienicę

kupię bez pośrednictwa. Gotówka 200–250.000 K. Listy pod „**Konrad**" przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Kamienicę

sprzedam Dz. VI, brama wjazdowa, parcela pod oficynę, 6 okien frontu, dług około 30.000 K. Listy pod „**Walenty**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5570 5 5

KAŻDY ZACHWYCONY!

KINO KIESZONKOWE

prw. ochr. marki „Triumph", z prawdziw. soczewk. „Jenna".

Aparat z 50 filmami, w ozdobnej kasetce

tylko 4 K.

Serya filmów zwycz. K 1·20, wojennych K 1·30, artystycznych K 3·50. Za nadesłaniem należytości oraz 60 hal. na porto i opakowanie. Za zaliczką się nie wysyła. 5561 5 10

Zastęp. na Gal. i Polskę: Dom Handl. **M. Pierożek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9 W.** — Również do nabycia: Bohusz, Zoncsyk, Zakopane; Józef Twaróg, Wolańska; M. Dobkowski, Chełm, Kośka.

Ciągnienie w przyszłym tygodniu!

MILION koron

lub 700.000, 300.000, 200.000, 100.000 itd.

przypada na X c. k. austr. loteryę klasową.

Na 140.000 losów wygrywa 70.000 losów.

Ciągnienie 11 i 13 czerwca 1918 r.

Cena losów:

1/1	1/2	1/4	1/8
40 K	20 K	10 K	5 K

Zamówienia kartą korespondencyjną uskutecznia się, jak długo zapas losów starczy. 5756 4 0

Dom bankowy i kantor c. k. austr. loteryi klasowej

Leopolda Brandstättera i Spółki

Kraków, Karmelicka 10.

L. 7471/918/I. 5850

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya z fundacyi ś. p. ks. Bartłomieja Fuzoryusza, z których jedno wynosi 400 K, a drugie 100 K rocznie, a obydwa zastrzeżone są dla słuchaczów Wszechnicy Jagiellońskiej, urodzonych w Nowym Sączu, Grybowie lub we wsi Kamionce.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów dołączyć mają do podania następujące dokumenty:

a) Metrykę chrztu, wykazującą, że się urodzili w Nowym Sączu, Grybowie lub Kamionce;

b) Świadectwo Dziekana Wydziału, na który uczęszczają, zaopatrzone podpisem Rektora Uniwersytetu, stwierdzające, że się gorliwie do nauk przykładają;

c) Świadectwo ubóstwa, stwierdzające, że wsparcia stypendyjnego potrzebują;

d) rewers tej osnowy, że w razie otrzymania stypendyum, każdego roku, jak długo to stypendyum pobierać będą, w dzień zaduszny, t. j. dnia 2 listopada Mszy świętej wysłuchają i za spokój duszy ś. p. Fundatora ks. Bartłomieja Fuzoryusza modlić się będą, a nadto w razie, gdyby święcenia kapłańskie otrzymali, 4-go lub 5-go dnia po prymicyach swoich odprawią Mszę św. za duszę ś. p. Fundatora.

Tak udokumentowane podania składać należy najdalej do **dnia 30 czerwca 1918 r.** na ręce burmistrza miasta Nowego Sącza.

W Nowym Sączu, dnia 18 maja 1918.

Burmistrz:
Dr BARBACKI w. r.

Panienka

z dobremi polecaniami, znająca szycie, krój, poszukuje posady bony, lub lepszego zajęcia gospodarskiego. Zgłoszenia przyjmuje: Ziemiańska, Przemyśl, ul. Borelowskiego l. 9. 5939 1 2

Mężczyzna

wolny od wojska, w sile wieku, z dobremi kwalifikacyami i praktyką, żonaty, poszukuje posady zarządcy, magazyniera wo większem przedsiębiorstwie lub t. p., najchętniej na cukrownię od 1 lipca 1918 lub zaraz. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy", pod „**Pracowity 32**". 5946 1 3

Kupię

łóżeczko dziecięce z siatką ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod F. R. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5941 1 3

Panna

fachowo uzdolniona poszukuje posady w restauracyi, cukierni, mleczarni lub pensyonacie do obsługi gości w Krynicy lub Zakopanem. Posadę obejmie zaraz. Bronisława Zapałówna, Stryj, ul. Trybunalska, u p. Wąsowicza. 5968 1 2

Kupię dom

z ogródkiem, na prowincyi lub przystąpię jako spólnik do rentownego przedsiębiorstwa. Wkład gotówką 10.000 K. „**Dom**" poste restante **Przemyśl**, za okazaniem kwitu. 5781

Rymarz

dobry do wszelkich robót, poszukuje dworu na rocznego, a nawet i dziennie. Wiadomość u p. Wawrzusiaka w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego. 5942 1 2

Adwokat Dr Silber

w Rzeszowie

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** 5834 1 3

Maszynisty

egzaminowanego i obznajomionego z maszynami parowemi i cegielnianemi, oraz popędem elektrycznym poszukuje Zarząd parowej cegielni hr. Michałowskiego w Dobrzechowie. Pierwszeństwo mają obznajomieni z systemem sztucznej suszni Kellerowskiej. — Zgłoszenia należy przesyłać do Zarządu cegielni w Dobrzechowie. 5870 1 3

Dobra kucharka

zdrowa, pracowita i uczciwa, potrzebna zaraz na wieś. — Zgłoszenia z odpisem świadectw adresować pod „**Kucharka**" poste restante **Zbydniów.** 5890 1 3

C. k. Notaryusz w Krośnie

poszukuje rutynowanego **kandydata notaryalnego.** Posada do objęcia zaraz. 5866 1 3

Kupię

wóz

ciężarowy, duży, kompletny i **konia forналskiego**. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy pod **A. D.** 6301 1 6

Dr Tadeusz Kupczyński

adwokat z Białej

przeniósł kancelaryę do **Lwowa, ul. Czarneckiego 10.** 5954 1 2

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina 4907 9 10

Poszukuję mieszkania

z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni (ewentualnie z łazienką i elektryką) od 1 lipca. Stanisław Fabijański, ul. Radziwiłłowska l. 5, II piętro. 5752 3 3

Poszukuję spólników do wiercenia za ropą

w Galicyi zachodniej na znakomitym pasie naftowym. Spółka składać się będzie z 35 udziałów po 20.000 K. Przystąpię z pięciu udziałami. Zgłoszenia piśmienne pod „Wiertnik" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5545 6 6

Profesor gimnazyalny

żonaty, z nauczycielką, poszukuje na wakacye dla siebie i żony mieszkania z utrzymaniem we dworze, na leśniczówce lub t. p. Na żądanie mogą oboje udzielać lekcyi, żona zaś może także uczyć wyrobu sztucznych kwiatów. Zgłoszenia pod adresem: Zarząd konwiktu polskiego, Praga II, Poříč 36. 5905 1 2

Aspirantka farmacyi

z ukończonym rokiem praktyki na Śląsku austr., chcąc ukończyć praktykę w polskiej aptece, poszukuje w Krakowie w aptece posady od 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „**Aspirantka**". 5890 1 2

Do sprzedania:

płaszczyk ang. dla chłopca od 6–8 lat i kapelusz filcowy, pant. damskie czarne, antyl. 39, sukienki białe, ozdobne od 7—11 lat. Ulica Studencka l. 5, I p., na prawo, od godz. 2–4. 5708 2 2

Do wynajęcia

w Zakopanem 2 pokoje umeblowane z utrzymaniem. Zgłoszenia list.: Riegerowa, Zakopane, ulica Chałubińskiego, willa „Gencyana". 5711 2 2

Kilka dziewcząt

znajdzie stałe zajęcie w ogrodzie przy ul. Grzegórzeckiej l. 1. Zgłoszenia w sklepie firmy „Karol Markus", ul. Szpitalna 18. 5773 2 2

Dam 300 K

za wyszukanie mieszkania na part. lub I p. w Krakowie z 4—5 pokoi, przedpokoju i kuchni z komfortem (ewentualnie telefonem) oraz suteren, szopy lub stajni na skład, zaraz lub od 1 lipca b. r. K. Mikulski, ul. Pędzichów l. 20, II p. 5734 3 6

Precz

z wapiennem mydłem, które niszczy bieliznę! Za nadesłaniem 2 K 35 h wysyłam przepis wypróbowany, łatwy na znakomite mydło. Helena Jaworska, Kraków-Podgórze, ulica Jana Zamoyskiego 32. 5735 5 6

Zaraz do sprzedania

dom

narożny, z wielkim ogrodem, w bardzo ładnem położeniu, nad rzeką Raba, przy moście, w Dobczycach nadający się na fabrykę lub hotel. Wiadomość: J. Stoch, Dobczyce. 5739 4 4

Sera owczego

potrzebuje do dziennej sprzedaży Skład wyrobów mięsnych, pasztetów z drobiu, bulionu, oraz sup. krupniku polskiego na prawdziwym bulionie. 5754 3 5

Chrabąszcz i Spółka Kraków, Szczepańska 7

Magistra (stry)

lub **asystenta (tki)** poszukuje pod korzystnemi warunkami. Doskonała aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza Oskar Spirer, aptekarz w Mościskach. 5730 2 3

Kupię bryczkę

na resorach, w dobrym stanie, lekką lub wózek węgierski z dwoma siedzeniami. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Bryczka**". 5769 2 2

Realność w Żydaczowie

ładnie położona (1717 m²), 5 pokoi, kuchnia, pokój dla służby, do sprzedania. Dług 3000 K. Wiadomość: Kwiatkowski, Kraków, ul. Straszewskiego 25, III p. 5783 2 3

Kawaler

lat 29, wyższe wykształcenie handlowe, ożeni się z panną lub wdową do lat 26, któraby mu dopomogła po wojnie do otwarcia przedsiębiorstwa. — Listy nieanonimowe z fotografią pod „**Oficer**" poste restante **Przemyśl**, za okazaniem kwitu. 5782

Przystojna

młoda, inteligentna panna, mająca 500 K miesięcznego dochodu, pragnie poznać w celu matrymonialnym młodego, uczciwego zdrowego mężczyznę na stanowisku. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod **Ewelina 24** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5877 1 3

Młody handlowiec

na odpowiedniem stanowisku posiadający kilkanaście tysięcy koron gotówki, w braku odpowiedniej znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub młodą wdowę w celu matrymonialnym z odpowiednim posagiem lub ze sfer handlowych. Rzecz traktuje się poważnie. Za dyskrecyę i zwrot fotografii ręczy się słowem honoru. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „**Handlowiec 27**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5636 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 13. Rządca drukarni L. K. Górski.